

Poproszę o sto dni ...

Po dziesięciu latach pracy postanowiłem zdradzić *Nowiny dla Tygodnika*. Czując to, miałem świadomość, że ktoś się z tego ucieszy, a ktoś zmartwi. W skrytości ducha liczyłem, że ucieszą się Czytelnicy *TS*, nie odwrotnie. Ale czy tak będzie?

Historia zatoczyła koło. W połowie lat 70. byłem jednym z tych, którzy tworzyli pismo *Gazeta Sanocka - Autosan*. Związałem się z nią na dobre. Początkowo jako dziennikarz, potem jako zastępca naczelnego. Dziś powracam do spadkobierczynie *GS-A*, biorąc na siebie odpowiedzialność za poziom pisma i rolę, jaką powinno odgrywać w życiu społecznym miasta.

Mam wizję „mojego” *Tygodnika* i dam z siebie wiele, aby ją zrealizować. Mam też nadzieję, że zmiany, które wraz z zespołem redakcyjnym wdrożymy, będą tymi, których oczekują Czytelnicy. Będą one ewoluować w kierunku odmłodzenia pisma, które mimo swych dziejących 15 lat, trochę nam się zestarzało. Jego szata musi być atrakcyjniejsza, zdjęcia ciekawsze, a teksty żywiej redagowane. Czasem też inaczej, choćby w sporcie, gdzie kibice mają prawo oczekiwać bliższego kontaktu z bohaterami boisk i parkietów. Jako pismo samorządowe, czujemy się zobowiązani do współpracy z radą miasta i radami dzielnic. Ale też nie chcemy, aby *TS* był dziennikiem (tygodnikiem) z walki na linii: rada – burmistrz. Będziemy też uciekać od polityki i polityków, gdyż nie im mamy służyć. Poza tym rolę *Tygodnika*... widzę w łączeniu, a nie jątżeniu i rysowaniu podziałów.

Tygodnik Sanocki jest pismem chętnie czytany przez sanoczan, czego dowodzi każdorazowa sprzedaż ponad 3 tysięcy egzemplarzy. Nieco gorzej jest natomiast z opiniami na jego temat. Podejmuję więc wyzwanie, aby je poprawić, aby coraz więcej sanoczan mówiło o *TS* – „Nasz *Tygodnik*”. Nie osiągnie się tego z dnia na dzień. Zwłaszcza teraz, w czasie wakacji i urlopów. Dlatego ośmielam się prosić Czytelników o sto dni cierpliwości, przy czym zmiany będziemy starali się wprowadzać sukcesywnie. W październiku natomiast zechcemy zakończyć ten proces i wtędy zapytamy Was wprost – jak nas widzicie? Może ocenicie nas lepiej niż tych, którzy nie tak dawno też prosili o sto dni cierpliwości...

A miało nie być polityki ...

Marian Strus

Woda na ul. Kościuszki

Wędrujące źródło

Nietrawy orzech do zgryzienia mają powiatowe służby drogowe. Od trzech miesięcy ulicą Kościuszki płynie woda. Wyciek nie jest jednak efektem awarii sieci wodociągowej. Jego sprawcą jest podziemne źródło.

Problem pojawił się na wiosnę, po intensywnych opadach deszczu. Wówczas na ul. Kościuszki, w rejonie osiedla Słowackiego, zauważono wyciekającą spod krawężnika strugę wody. Pole wycieku było dość spore – zajmowało połowę jezdni, której nawierzchnia w pewnym miejscu wyrzuciła się o około 40 cm(!). Podejrzewając awarię sieci wodociągowej, na miejsce wysłano ekipę SPGK. Robotnicy rozkopali teren i przy użyciu specjalistycznego sprzętu przez kilkanaście dni szukali miejsca awarii. Niczego jednak nie znaleźli. Przeprowadzone w laboratorium badania wyciekającej wody potwierdziły jednoznacznie, iż nie pochodzi ona z wodociągu.

Sprawcą wycieku jest prawdopodobnie podziemne źródło. Jego istnienie potwierdzają pobliscy mieszkańcy, którzy opowiadają o wielu podobnych zjawiskach, pojawiających się w tym rejonie na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat. I nic dziwnego – struktura fliszu karpackiego stwarza warunki do gromadzenia się wody opadowej w licznych nieckach między poszczególnymi warstwami geologicznymi. Nierzadko pod wpływem ciśnienia wybija ona na zewnątrz. Do tej pory jednak takie wycieki przedź czy później samoistnie zanikały. Tym razem, mimo upływu trzech miesięcy, woda nadal płynie, a natężenie i obszar wycieku zwiększa się po kolejnych opadach. Choć obecnie nie stanowi on większego zagrożenia dla kierowców, za kilka miesięcy, kiedy pojawią się przymrozki, stanie się ono realne. Zdają sobie z tego sprawę w starostwie, które jest zarządcą drogi oraz w Powiatowym Zarządzie Dróg. Na razie obserwują uważnie wyciek. Jeśli samoczynnie nie zaniknie, będą musieli go zlikwidować. A to oznacza i spore koszty, i niemałe utrudnienia dla kierowców.

/joko/

Opinie na str. 5.

**Dodaj firmę w Internecie
jedna cena w dwóch portalach**

www.esanok.pl

www.podkarpacie24.pl

Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

Czy policja będzie bezlitosna wobec kierowców niemających nowego prawa jazdy? Przeczytacie o tym w artykule „Stare prawa jazdy do kosza”.

3

Piłkarze Stali zakończyli sezon, przyszedł więc czas na cenzurki i przymiarki do kolejnych rozgrywek. Rozmawiamy o tym z prezesem Józefem Koniecznym.

12

Dość zadłużania placówek zdrowia. Menedżerowie i starostowie próbują zmusić fundusz i polityków do wzięcia odpowiedzialności za finanse publiczne i pacjentów

Szpitala idą na wojnę

Podkarpackie szpitale mają dość polityki Narodowego Funduszu Zdrowia. Ponad dwadzieścia placówek podjęło bezprecedensową decyzję, wypowiadając umowy na usługi szpitalne i opiekę długoterminową. W ten sposób dyrektorzy chcą zmusić fundusz do podniesienia ceny za świadczenia medyczne. Od początku roku brakuje pieniędzy na leczenie. W dodatku pogrążające się w długach zakłady zostały same z problemem znalezienia pieniędzy na podwyżki dla lekarzy.

Umowy wypowiedziało siedemnaście szpitali powiatowych i sześć wojewódzkich. Akcję firmuje Związek Powiatowych Publicznych ZOZ-ów Województwa Podkarpackiego.

Dyrektorzy od początku roku domagali się od władz rzeszowskiego oddziału NFZ renegotjacji kontraktów. – *Chodziło o podniesienie wartości punktu czyli ceny jednostkowego świadczenia zdrowotnego, w naszym przypadku z 10 na 11 zł* – tłumaczy Henryk Przybycień, szef SP ZOZ. Podczas gorących dni protestu lekarskiego rozmawiali z ministrem zdrowia Zbigniewem Religą. Fundusz, powołując się zresztą na opinię wiceministra Bolesława Piechy, pozostał jednak głuchy na argumenty. Jego urzędnicy tłumaczyli, że nie można podnieść ceny świadczeń, gdyż nie pozwala na to sytuacja prawna.

Wszystkie placówki już po pierwszym kwartale miały problemy z płynnością finansową.



W maju pielęgniarki i dyrekcja szpitala pojechały manifestować swoje niezadowolenie do Warszawy. Jeśli rzeszowski oddział NFZ nie podejmie rozmów ze szpitalami, podobne sceny mogą rozegrać się w Rzeszowie.

Sytuację pogorszyły podwyżki dla lekarzy

którzy przez całą wiosnę z determinacją walczyli o podniesienie swoich uposażeń.

W Sanoku związki zawodowe wynegocjowały wzrost wynagrodzeń od 100 zł do 300 zł dla lekarza z drugim stopniem specjalizacji. Personel z najwyższymi kwalifikacjami otrzymał po 350 zł. O pieniądze upomnieli się także inne grupy zawodowe. W ubiegłym tygodniu dyrekcja SP ZOZ podpisała porozumienie m.in. z pielęgniarkami, którym obiecano włączenie dodatku „203” do wynagrodzenia zasadniczego.

Żaden zakład nie ma pieniędzy na podwyżki. Władze funduszu i politycy doskonale o tym wiedzą, jednak pozostawili szpitale samym sobie. Sytuacja jest na tyle dramatyczna, że dyrektorzy po raz pierwszy w historii zdecydowali się na wspólne działanie. Wypowiedzenie umów wyraża NFZ podstawowy argument. Strony będą miały trzy miesiące na zawarcie

nowych kontraktów. – *Decydenci muszą wreszcie otworzyć oczy, dostrzec nasze problemy i zacząć rozmawiać* – mówi Henryk Przybycień. Menedżerowie uważają, że fundusz powinien wziąć kredyt, aby uspokoić sytuację i dać czas politykom na podjęcie działań.

Za szpitalami murem stanęli starostowie i marszałek

Samorządowcy wiedzą, że w razie bankructwa podległych sobie placówek będą musieli spłacić ich długi. – *Jest to również kwestia odpowiedzialności za finanse publiczne. Zadłużanie szpitali prowadzi donikąd* – podkreśla dyrektor Przybycień, którego decyzję poparła Rada Społeczna SP ZOZ, Zarząd Powiatu Sanockiego i związki zawodowe.

„Wojna na górze” nie wpłynie na pracę szpitali. Tak przynajmniej zapewniali dyrektorzy. Na razie pacjenci nie muszą obawiać się ograniczenia liczby przyjęć i badań. Faktycznie jednak będą musieli realizować kontrakty bez kontraktu.

(jz)

Sonda „TS”

Jak nas widzą,
czyli Sanok
w oczach turystów

Czytaj str. 6-7



JOANINA KOZIMOR

VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna VIDOK
- pewna i szybko procentująca inwestycja

Zadzwoń!
Sprawdź aktualne promocje cenowe

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZÓWÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Od lipca sanoccy policjanci mają nowego szefa. Został nim podinsp. Krzysztof Guzik z wydziału kryminalnego KWP w Rzeszowie. Na jego zastępcę powołano kom. Łukasza Dytkowskiego, dotychczasowego komendanta KPP w Lesku. Funkcję tę objął z kolei kom. Krzysztof Madej, pełniący przez ostatni miesiąc obowiązki komendanta w Sanoku.

Roszczyki w policji

Nowi komendanci



ARCHIWUM KPP SANOK

Decyzję o powołaniu na komendanta powiatowego policji w Sanoku podinsp. Krzysztof Guzik (z lewej) odebrał w poniedziałek z rąk gen. Dariusza Biela, komendanta podkarpackich policjantów.

Podinsp. Krzysztof Guzik ma 47 lat, jest absolwentem Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W policji służy od 1984 roku, głównie w pionie kryminalnym. W latach 1999-2002 był komendantem powiatowym policji w Jasle. Jest żonaty, ma troje dzieci.

Kom. Łukasz Dytkowski – absolwent krakowskiej AWF, ma 38 lat i pracuje w policji od 1992 roku, początkowo w pionach prewencji, później w wydziale kryminalnym. Szkołę oficerską ukończył w 1998 roku. Od lutego br. pełni obowiązki komendanta powiatowego policji w Lesku. Interesuje się sportami walki, piłką nożną i pływaniem, lubi czytać dobrą literaturę. Jest żonaty, ma jedno dziecko. /jot/

M-c Donald ma swojego „Big Macka”, OSM Sanok – „Big Fruit”

Sanocki jogurt z pucharem

Na wystawie w Boguchwale jogurt pod nazwą „Big Fruit”, wyprodukowany przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Sanoku, został uznany „Najlepszym Lokalnym Produktem Mleczarskim”. Z kolei sama OSM zwyciężyła w konkursie „Agro-liga 2006”, otrzymując tytuł „Najlepszej Firmy Województwa Podkarpackiego”.

– Jest to jedna z wielu nagród, jakimi wcześniej na wystawach i konkursach obdarowano nasze wyroby, jednak sukces „Big Fruit-a” był spektakularny – mówi Wiesław Janowicz, prezes OSM. – We wtorek pierwsza partia opuściła linię produkcyjną, a w piątek „Big Fruit” pojawił się na wystawie. I wygrał. Można więc to określić mianem „wejścia smoka” – dodaje szefowa od marketingu Bożena Matura.

Na wystawie w Boguchwale, zorganizowanej przez Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, wyróżniona I nagrodą nowość pojawiła się w trzech smakach: truskawkowym, brzoskwiowym i jabłkowym. Jest to produkt o zawartości 2,8 proc. tłuszczu, w kubeczkach 150 gramowych. – Duże kawałki owoców w połączeniu z jogurtem, nadają mu wyborny smak – ocenili degustujący. Od producenta dowiedzieliśmy się, że nowy wyrób zawiera nieco więcej tłuszczu, niż jego poprzednicy. Widać kończy się amerykańska fascynacja modą żywieniową zastępowania tłuszczu węglowodanami. Dietycy coraz ostrzej wypowiadają się przeciwko niej.

Szybko zareagował na wejście „Big Fruit-a” handel. – Klienci wielokrotnie, pytali czy jest jakiś sanocki jogurt z kawałkami owoców, jak niektóre z importu. I właśnie się pojawił, co natychmiast zostało przez nich zauważone – stwierdza kierowniczka PSS-owskich Delikatesów. Wabikiem przyciągającym klientów jest niewątpliwie zastosowany manewr po-



Prezes OSM Wiesław Janowicz prezentuje zwycięskie insygnia – okazały puchar dla „Najlepszej firmy Podkarpacia” oraz dyplom dla „Najlepszego lokalnego produktu”

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**
tel. 013-465-29-05

13 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący

Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

12 lipca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

Ryszard Bętkowski
w godz. 15.00-16.00
w pokoju nr 67

13 lipca (czwartek)
dyżur pełni radny

Piotr Lewandowski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

mocyjny „2 plus 1”, polegający na tym, że kupując dwa „Big Fruit-y” otrzymujemy się trzeci gratis.

Sukces produktu pn. „Big Fruit” nie był jedynym po jaki sięgnęła na wystawie w Boguchwale sanocka OSM. W konkursie „Agro-liga 2006” spółdzielnia ta otrzymała najwyższe wyróżnienie w postaci tytułu: „Najlepsza Firma Województwa Podkarpackiego”. Okazały puchar jest tego potwierdzeniem. Gratulujemy!

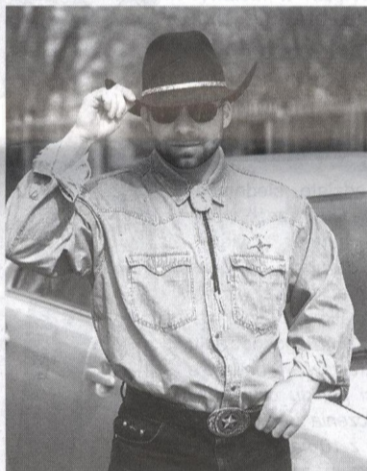
emes

Sobowtóry do dzieła!

Jesteś podobna do Marilyn Monroe, Liz Taylor, Madonny, a może kogoś innego? Patrząc w lustro i wydaje ci się, że widzisz Marlona Brando, Micka Jaggera albo George'a Busha? Chcesz dołączyć do grona „wielkich tego świata” i przeżyć niezapomnianą przygodę? Weź udział w III Ogólnopolskim Festiwalu Sobowtórów, który odbędzie się 16 września br. w Płocku.

W konkursie może wystartować każdy, kto przypomina znaną osobę ze świata kultury, polityki czy biznesu i do 20 sierpnia br. wyśle swoje zdjęcia na adres sobowtory@sobowtory.pl (wpisując w tytule maila: jestem sobowtórem ...). Organizatorzy zapewnijają uczestnikom bezpłatną, profesjonalną sesję zdjęciową, włączenie do elitarnego grona członków Impresariatu Sobowtórów oraz zaproszenie na festiwal i pełną obsługę promocyjną. Dodatkowych informacji udziela Iwona Lachowiecka – tel. (022) 899 29 02, (0605) 22 64 65 – można je również znaleźć na stronie www.sobowtory.pl

Aż trudno uwierzyć, że to nie oryginał tylko sobowtór Chucka Norrisa. →



ARCHIWUM FUN HOUSE

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Portfel zawierający 700 złotych, 230 dolarów USA oraz kartę bankomatową straciła (29 czerwca) jedna z pracownic SPGK przy ul. Jana Pawła II. Złodziej wykorzystał chwilową nieobecność kobiety w pokoju, w którym pozostawiła ona torebkę.

* Do podobnej kradzieży doszło 1 bm. w szpitalu przy ul. 800-lecia. Nieustalony sprawca zakradł się do szatni pielęgniarek jednego z oddziałów, gdzie spenetrował niezamknięte szafki. Jego tupej padł portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy oraz kwotą 10 złotych należącą do mieszkanki gminy Bukowsko. Druga pielęgniarka – z Zagórza – straciła 30 złotych.

* Dwa komputery typu laptop marki NEC i SAGER, pięć koszulek z logo Plus GSM i Simplus oraz pieniądze w kwocie: 1.000 PLN, 1.500 koron słowackich, 1.000 euro, 400 dolarów USA i 190 funtów brytyjskich przywłaszczył sobie złodziej, który (3 bm.) włamał się do firmy handlowo-usługowej przy ul. Grzegorza. Poszkodowany właściciel oszacował łączną sumę strat na ponad 14.000 złotych.

Gmina Sanok

* Niefortunny zakończyła się samochodowa eskapada trzech młodych mieszkańców Sanoka. Kierujący fiatem 126 p 21-letni Grzegorz Ś., u którego stwierdzono w wydychanym powietrzu ponad promil alkoholu, stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do przydrożnego rowu, uderzając następnie w drzewo. Obrażen ciała doznał jego dwaj 19-letni kompani: Szymon W., który trafił do szpitala ze złamanym nosem i prawą ręką, oraz Marek W., u którego poza wbitym zębem stwierdzono ogólne potłuczenie. Do wypadku doszło 3 bm. w Zabłotcach.

Gmina Zagórz

* Mokra nawierzchnia drogi oraz nadmierna prędkość stały się przyczyną wypadku, który zdarzył się 27 czerwca na ul. Wolności. Kierujący wartburgiem 49-letni mieszkaniec powiatu sanockiego wpał w poślizg i wjechał do rowu. Poszkodowana została 77-letnia pasażerka pojazdu, u której stwierdzono uraz kręgosłupa.

* Podobne okoliczności stały się przyczyną wypadku (30 czerwca) na ul. Bieszczadzkiej. Siedzący za kierownicą poloneza 21-letni Grzegorz N. z Brzozowa na łuku drogi wpał w poślizg i zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na pobocze, gdzie uderzył w drzewo. Jadący z naprzeciwka mercedesem 49-letni Tomasz M. z gminy Lesko, chcąc uniknąć zderzenia, gwałtownie zahamował, w efekcie czego na tył jego pojazdu najechał ford maveric, kierowany przez 36-letniego Pawła S. z Pułtuska. Do szpitala trafił: 45-letni pasażer forda Krzysztof M. oraz kierowca poloneza. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

* Rurki miedziane o wartości 1.500 złotych padły łupem złodzieja, który przez niezamknięte okno łazienki dostał się do nowo budowanego domu przy ul. Wierchowej. Kradzież miała miejsce w nocy z 30 czerwca na 1 lipca.

W minionym tygodniu zatrzymano kolejnych amatorów jazdy na podwojnym „gazie”. W Łupkowie namierzono kierującego polonezem 21-letniego Marcina K. z gminy Komańcza, u którego stwierdzono ponad 1,4 promila alkoholu. W ręce policji wpadło też kilku rowerzystów: w Zahutyńcu – 48-letni Tadeusz S. z Sanoka (0,26); na ul. Przemyskiej – Mieczysław P. z powiatu sanockiego (ponad 3 promile) oraz 23-letnia Małgorzata T. (ponad 0,6 promila); na ul. Białogórskiej – Jan K. z powiatu krośnieńskiego (ponad promil); na ul. Piastowskiej – 47-letni Marian L. (prawie 2,5 promila).

Nie zaglądamy lekarzom do portfeli

Rozmowa z Katarzyną Kruczek, naczelną pielęgniarką szpitala

* Od sierpnia lub września pielęgniarki będą miały włączony dodatek kwotowy „203” do wynagrodzenia zasadniczego. O ile więcej zarobicie? W granicach 40 zł.

* Czujecie się usatysfakcjonowane?

Odpowiem tak: oddziałowa z trzydziestoletnim stażem zarabia około 1500 zł. Pielęgniarka, która pracuje w systemie zmianowym, ciągnąc dyżury nocne i świąteczne, ma 1000-1100 zł. Młoda pielęgniarka pracująca w systemie osmiogodzinnym dostaje na rękę 600 zł.

* Lekarze twardo walczyli o podwyżki swoich płac, nie uwzględniając w żądaniach siostr. Co więcej, byli rozczarowani, że pielęgniarki nie poparły ich żądań płacowych. Jak odebrałyście ich postawę?

– Nie ukrywam, że było nam przykro. Kiedy strajkowałyśmy w 2001 roku, walczyłyśmy o podwyżki dla całego środowiska medycznego. W rezultacie wszyscy otrzymali dodatek „203”.



AUTORKA

* Jakie powinny być proporcje między zarobkami pielęgniarek i lekarzy?

– Nie zaglądam lekarzom do portfeli. Ich praca jest szalenie odpowiedzialna i muszą poświęcić wiele lat na kształcenie. Inna rzecz, że mają możliwości dodatkowego zarobkowania i większość z tego korzysta: kontrakty dyżurowe, zatrudnienie w innym miejscu pracy, praktyka prywatna. Lekarz powinien godziwie zarabiać, ale pielęgniarka również. Nasza praca wzajemnie się uzupełnia i obie grupy nie mogą bez siebie istnieć. To klasyczny przykład naczyń połączonych.

* Czy zapowiadane przez profesora Religę trzydziestoprocentowe podwyżki od października załatwią sprawę pielęgniarskich wynagrodzeń na dłuższy czas?

– Tak, jeśli dojdą do skutku. Nigdy wcześniej nie otrzymaliśmy takich pieniędzy.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski (zast.). Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszkii 24.

Druk: mife Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Zator w wydziale komunikacji

Stare prawa jazdy do kosza

Urzednicy ze starostwa szacuja, ze poltora tysiacza kierowcow nie zlozyla wniosku o wymiane prawa jazdy. Spoznialscy beda musieli poczekac na nowy dokument nawet kilka tygodni.

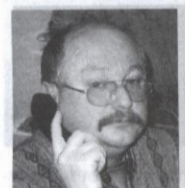


Wiele osob czekalo ze zlozeniem wniosku do ostniej chwili.

W ubiegly piatek przed drzwiami wydzialu komunikacji ustawily sie dwie kolejki. Jedni odbierali nowe prawa jazdy, drudzy dopiero skladali wniosek o ich wymiane. – Zlozylem papiery w polowie maja. Nie wiem, czemu tak dlugo to trwa. W Brzozowie znajomy odebral dokument po dwuch tygodniach – twierdzil jeden z oczekujacych. W drugim ogonku nikt nie mial do nikogo pretensji. – Czlowiek zwlekal do ostatniej chwili. Sam sobie jestem winien. My Polacy tacy jesteśmy – usprawiedliwial sie z uśmiechem mlody mezczyzna.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych uruchomiła aplikację internetową pozwalającą kierowcom sprawdzić, czy ich dokument jest gotowy do odbioru. Pod adresem <https://cpdpub.pwppw.pl/apps/pj.aspx> kierowcy po wpisaniu swoich danych osobowych otrzymują informację, czy ich dokument znajduje się w fazie produkcji czy też w postępowaniu administracyjnym (w urzędzie)

30 czerwca zakończył się trwający siedem lat proces wymiany praw jazdy. Od 1 lipca kierowcy mogą postępować się tylko nowym dokumentem. Kto nie zdążył – musi na kilka tygodni odstawić auto do garażu.



Podinsp. Tadeusz Pająk, naczelnik sekcji ruchu drogowego: Stare prawa jazdy nie uprawniają już do prowadzenia pojazdu. Za brak ważnego dokumentu można zapłacić mandat w wysokości 100-200 zł. Jeśli ktoś złożył wcześniej wniosek i ma jego ksero, możemy uznać, że winę ponosi częściowo urząd. Oczywiście, nie dotyczy to tych, którzy złożyli wniosek w ostatniej chwili. Był na to czas przez trzy lata. Nie radziłbym też kombinacji typu zgłoszenie kradzieży dokumentu. Jeśli wyda się, że ktoś kłamał, grozi mu postępowanie w związku ze składaniem fałszywych zeznań. Jeszcze przez jakiś czas będziemy traktowali kierowców ulgowo.

Krzysztof Rak, rzecznik prasowy Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych: W normalnym trybie pracy średnia produkcja praw jazdy wynosi 5-6 tysięcy sztuk dziennie, a obecnie wytwarzamy ponad 30 tysięcy. W czerwcu naszą wytwórnię opuściło 600 tysięcy nowych dokumentów, a w lipcu będzie to prawdopodobnie jeszcze 400 tysięcy. Całość procesu produkcji, od momentu otrzymania danych z wydziału komunikacji do przesłania gotowego dokumentu, wynosi maksymalnie siedem dni roboczych

Wydział komunikacji pracuje pełną parą. Urzednicy są w stanie „przerobić” dziennie osiemdziesiąt wniosków, a bywały dni, że wpływało ich dwieście. – Pracownik musi wziąć każdy wniosek do ręki i wprowadzić do komputera dane, które wraz ze zdjęciem i podpisem są przekazywane drogą elektroniczną do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie, gdzie drukowane są dokumenty – tłumaczy Zenon Stryjak, naczelnik wydziału komunikacji. Dane trzeba trzykrotnie sprawdzić: przy składaniu wniosku, po wprowadzaniu do komputera i przed wydaniem gotowego dokumentu. Ostatnio całą tę maszynę obsługiwało pięciu pracowników i trzech stażystów. Ludzie zostawali w urzędzie nawet do dwudziestej. Mimo to pod koniec czerwca załatwiano wnioski dopiero z początkiem miesiąca. – Rzeczywiście, trzytygodniowe opóźnienie powstaje już w urzędzie – przyznaje naczelnik. Winę po części przekazała wytwórnia, która zbyt późno przekazała starostwu dodatkowe komputery. Drukowanie i przesyłka gotowych dokumentów potrwa tydzień lub dwa. Jeśli ktoś złożył wniosek w ostatniej chwili, może otrzymać nowe prawo jazdy dopiero w połowie sierpnia. (JZ)

Były pracownik Rejonu Energetycznego sprzeciwia się dyktatowi monopolisty

Ani myślę kredytować Energetyki ...

Rencista Andrzej Bil, były pracownik Rejonu Energetycznego w Sanoku, nie zgadza się na zmianę zasad przyznawania deputatu. Nie podpisze nowej umowy, a jeśli wyłącza mu prąd, skieruje sprawę do sądu.

Gdy w 1999 roku przechodził na rentę, otrzymywał przysługujący pracownikom deputat równowartości 3 tys. KWat na rok. Według obowiązującego załącznika nr 14 do umowy (o symbolu P-12), jego comiesięczna odpłatność za energię elektryczną była obniżana o równowartość 250 KWat.

Ostatnio Zakład Energetyczny, powołując się na ustalenia międzyzakładowej komisji związkowej, zmienił obowiązujące zasady wypłacania deputatu. Nowe przewidują opłacanie rachunków za zużycie energii w pełnej wysokości, zaś dwa razy w roku zakład ma dokonywać zwrotu, wycelowanego w oparciu o cenę 1 KWat x 250 KWat miesięcznie.

– Wychodzi na to, że ja – biedny emeryt – mam kredytować działalność zakładu. A niby to czemu? Niby czemu



mam być jednym ze sponsorów siatkarzy Resovii, jak ja sobie tego nie życzę? Dlatego odmówiłem podpisania nowej umowy, wprowadzającej nową taryfę deputatową G-12 – mówi Andrzej Bil.

Odesłał też fakturę za zużycie energii, która nie uwzględniała już odliczenia od rachunku miesięcznej kwoty deputatu.

– Jest ona niezgodna z umową, jaką posiadamy, więc uważam, że postąpiłem słusznie, zgodnie z prawem – wyjaśnia Bil.

Jego zdaniem, nowe zasady korzystania z deputatu nie powinny mieć zastosowania w stosunku do pracowników, emerytów i rencistów, którzy wcześniej, przed ich wprowadzeniem, korzystali z innych zasad deputatowych. Nowe winny obowiązywać tylko tych pracowników, którzy podjęli pracę po 1 stycznia 2006 roku.

Ostatnio otrzymał pismo z Zakładu Energetycznego, w którym postraszony został odcięciem energii elektrycznej.

– Niech odetną. Natychmiast skieruję sprawę do sądu. Nie odpuszczę – mówi Andrzej Bil.

Zdziwiony postawą A. Bila jest dyrektor Rejonu Energetycznego w Sanoku Jan Gagatko. – Nowe zasady obowiązują wszystkich pracowników Energetyki, nie tylko nas. Nie możemy więc robić wyjątku dla jednego emeryta. W jego przypadku postąpimy tak jak w stosunku do wszystkich naszych klientów. W skrajnych wypadkach są to – niestety – wyłączenia energii. Marian Struś

Alkohol znów poróżnił radnych

Rady dzielnic czują się dotknięte pominięciem ich zdania w kwestii limitów alkoholowych. – Nie chcemy być kwiatkiem do kożucha – żyma się Kazimierz Olender, przewodniczący Rady Dzielnicy Wójtostwo.

Temat wywołał radny Maciej Bluj, który podczas ostatniej sesji zaproponował, aby znieść limity dzielnicowe na alkohol i pozostawić jeden limit na całe miasto. Obecnie w Sanoku mamy 116 punktów sprzedaży: 60 sklepów i 56 lokali gastronomicznych. Liczba ta jest podzielona na poszczególne dzielnice, zgodnie z przyjętymi kryteriami (ilość mieszkańców, posiadana baza). Na tej podstawie np. w Śródmieściu funkcjonuje 20 lokali serwujących alkohol, a na Wójtostwie 10. Okazuje się, że

tylko dwie dzielnice wykorzystywały swoje limity.

W pozostałych są „wakaty”, przykładowo na Zatorzu, gdzie nie powstał ani jeden lokal. Z drugiej strony zdarzają się sytuacje, że w dzielnicach, w których koncentruje się handel i turystyka, zainteresowani nie otrzymywali koncesji na sprzedaż alkoholu, gdyż limity są wyczerpane.

I właśnie taka sytuacja spowodowała Macieja Bluja do złożenia wniosku w sprawie zmiany uchwały. Niewiele brakowało, by punkt został wykreślony z porządku obrad, gdyż część radnych uznała, że należy go przekazać do zaopiniowania radom dzielnicy, jak zresztą postuluwała komisja kultury. Paradoksalnie propozycja upadła, choć głosowało za nią większość radnych – zabrakło jednego głosu, aby uzyskać wymaganą przez regulamin bezwzględną większość ustawowego składu rady (jedenaście osób). Ostatecznie wniosek radnego Bluja przeszedł. W mieście zniesiono limity dzielnicowe, ale temat alkoholu znów poróżnił radnych. (Z)



Joanna Hydzik, radna: – Może rzeczywiście limity dzielnicowe nie są potrzebne. Żle jednak się stało, że tak

ważną decyzję podjęto bez udziału rad dzielnicowych, tym bardziej, że uchwała-matka była z nimi konsultowana. Tu nie idzie o alkohol, tylko o elementarne zasady lokalnej demokracji. Nie jestem przeciwniczką lokalni nad Sanem. Nie rozumiem jednak, dlaczego z takim pośpiechem rozpatrywano wniosek. Przecież można było przesunąć go np. o 30 dni, dając czas na wypowiedzenie się przedstawicielom dzielnic. Bez tego projekt uchwały w ogóle nie powinien trafić pod obrady.



Kazimierz Olender: – Po co wybiera się radnych dzielnicowych? Żeby robili festyny i obrywali po głowie za dziury w chodnikach i drogach? Mamy przecież być ciałem pomocniczym rady miasta i zapewnić bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Uważam, że pomijając głos rad dzielnic w tak ważnej społecznie kwestii, zlekceważono nas i demokrację.

Kilka pytań do... radnego Macieja Bluja

* Dlaczego wystąpił pan o zniesienie limitów dzielnicowych?

– Zwróciła się do mnie o pomoc przedstawicielka lokalu „Galicja” na terenie Białej Góry. Właściciele chcą organizować tam np. wesela, ale nie otrzymali koncesji, gdyż są już wyczerpane limity. W innych dzielnicach są one natomiast niewykorzystane. To nieracjonalne, tym bardziej, że nad Sanem będą powstawać kolejne restauracje i hotele.

* Czy sprawa była aż tak pilna, że zapomniał o radach dzielnic?

– Jest pełnia sezonu i chciałem pomóc tym ludziom.

* Najpierw firmował pan swoim nazwiskiem zmianę uchwały, która pozwoliła na wprowadzenie napojów wysokokalorycznych na teren „Areny Sanok”, a teraz zmianę limitów. Nie obawia się pan o swój autorytet jako nauczyciel i wychowawca?

– Zdaję sobie sprawę, że bycie jednocześnie nauczycielem i radnym to trudna misja. Nie mogę jednak wszystkich kwestii oceniać z perspektywy pedagoga.

* Dlaczego wniosek „alkoholowe” składa radny a nie burmistrz miasta?

– Ponieważ możliwość składania wniosków – bez względu na ich problematykę i tematykę – umożliwia radnemu regulamin rady miasta. Rozmawiała Jolanta Ziobro

Matecznik dyrektorów?



SP ZOZ ma nowego dyrektora finansowego. Został nim Grzegorz Pank (na zdjęciu), który objął to stanowisko po odejściu Andrzeja Wojdyły – poprzednik otrzymał fotel dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu. Wcześniej pan Grzegorz był kierownikiem działu zamówień publicznych. Z kolei pierwszy dyrektor, Antoni Kolbuch, wygrał w 2004 roku konkurs na stanowisko szefa szpitala w Brzozowie. – Widocznie jesteśmy kuźnią znakomych kadr – żartuje dyrektor szpitala Henryk Przybycień, choć tak naprawdę nie jest mu do śmiechu. Na przestrzeni dwóch ostatnich lat szpital ma już trzeciego dyrektora finansowego... (Z)

Studia: I i II stopnia, jednolite magisterskie, podyplomowe

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- GRAFIKA KOMPUTEROWA W MEDIACH
- EKONOMIA
- BIZNES MIĘDZYKRAJOWY
- EUROPEISTYKA
- INFORMATYKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- PROGRAMOWANIE
- POLITOLOGIA
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZDROWIE PUBLICZNE
- ZARZĄDZANIE ZDROWYM STYLEM ŻYCIA (WELLNESS)

WSiZ, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (017) 866 11 88, 866 11 99
fax (017) 866 12 29
e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl
www.wsiz.rzeszow.pl

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

NOWOŚCI

TOP PROGRAMMERS – bezpłatna, elitarna ścieżka kształcenia w ramach specjalności Programowanie. Dla absolwentów – gwarantowane oferty pracy z początkową płacą min. 3000 zł!

SYSTEM BEZPŁATNYCH MIEJSC – 750 stypendiów pokrywających 100% i 50% czesnego już od pierwszego semestru studiów!

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE

Sanok
ILO im. KEN, ul. Zagrody 1
tel./fax (013) 463 25 07

Restauracja SOSENKI

- wesela
- imprezy okolicznościowe
- noclegi

tel. 0509 433 515

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

ZBADAJ SWOJE ŻYŁY

USG naczyniowe z kolorowym dopplerem

Diagnostyka chorób tętnic i żył (miażdżyca, żyłaki)

Sanok, ul. Podgórze 39

Rejestracja: tel. 013-464-11-55 (poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 15.30-17.30)

Badania we wtorki (lek. med. B. Żyłka) i czwartki (lek. med. A. Gładysz) od 15.30

Zespół *Soul* został uhonorowany nagrodą Zarządu Województwa Podkarpackiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i ochrony kultury.

Muzyczna wizytówka Podkarpacia

Utalentowane, ładne i świetnie wyszkolone muzycznie. Dziewczeta z *Soulu*, gdziekolwiek się pojawiają, budzą podziw i uznanie. Marszałek nagrodził je za „zaangażowanie, pasję i twórczą pracę, które zaowocowały wieloma wspaniałymi koncertami w kraju i za granicą oraz lic-

znymi wyróżnieniami na najbardziej prestiżowych festiwalach”. W jego ocenie dorobek zespołu „wzbogaca krajobraz kulturalny Podkarpacia i stanowi jedną z jego najciekawszych wizytówek”.

Soul powstał w 1997 r. przy SDK. Od dwóch lat działa przy parafii

Przemienienia Pańskiego. Należy do wąskiego grona młodziwocnych grup wokalnych, wykonujących muzykę różnych stylów i epok. Obecnie śpiewa już trzeci skład młodych wokalistek. O ich umiejętnościach świadczy repertuar. Obok pieśni religijnych czy ludowych są tam utwory muzyki dawnej, gospel, popularne przeboje.

Soul zawdzięcza swój sukces talentowi, charyzmie i pracowitości Moniki Brewczak, założycielki i kierownicy muzycznego. Dzięki świetnemu wyszkoleniu („To niemożliwe, aby dziewczęta w tym wieku tak śpiewały” – słyszała nieraz od jurorów pani Monika) grupa nigdy nie bała się nowych wyzwań i konfrontacji z najlepszymi. Liczba 450 koncertów robi wrażenie. Od 2003 r. *Soul* jest systematycznie zapraszany do Niemiec. Nigdy też nie odmawia, gdy organizatorzy proszą o uświetnienie jakiejś lokalnej uroczystości. (z)



ARCHIWUM FOTODROTA

Znakiem rozpoznawczym *Soulu* są oryginalne, wielogłosowe aranżacje autorstwa Moniki Brewczak, a poza tym młodość, wdzięk i ładne stroje. Zespół ma w dorobku dwie płyty: *Kołysa* i *Soul a cappella*.



Monika Brewczak (pedagog w PSM I i II stopnia, założycielka dziecięcego zespołu *Souliki*, dyrygentka 200-osobowej Diakonii Muzycznej Archidiecezji Przemyskiej): – Cieszę się, że Zarząd Województwa Podkarpackiego dostrzegł wśród kandydatów do nagrody z całego regionu podkarpackiego również *Soul*. Wyróżnienie to jest przykładem mecenatu samorządu, bez którego kultura nie może się rozwijać. Serdecznie dziękuję księdzu doktorowi Andrzejowi Skibie, proboszczowi parafii

Przemienienia Pańskiego, który wystąpił z wnioskiem o przyznanie nagrody. Wierzę, że sukces zmotywuje dziewczęta do dalszej pracy. Pomimo trwających wakacji dużo koncertujemy. W najbliższym czasie będzie można usłyszeć nas w Bochni, Brzozowie i Krasiczynie, gdzie odbędzie się turniej rycerski i przedstawienia scen rodzajowych z okresu baroku.

Przed złotym jubileuszem

Przygotowanie do jubileuszu 50-lecia istnienia Chóru św. Cecylii – to najważniejsze zadanie, jakie wyznaczyło sobie na dorocznym spotkaniu Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.



o wszystko – oświetlenie, nagłośnienie, stroje, dekoracje, zaproszenia, transport. W ciągu roku towarzystwo było organizatorem wielu imprez, m.in. koncertu z okazji Dnia św. Cecylii, koncertów noworocznych w SDK, II Konkursu Pieśni Maryjnej. Pomagało też w organizacji wyjazdów, np. do G y o n g y o s . – Obecnie naszym

Podczas zebrania legitymację honorowego członka KTS-K otrzymała dawna chórzystka i wielka miłośniczka śpiewu chóralnego pani Wanda Mazurek.

Towarzystwo dba o stworzenie jak najlepszych warunków dla chóru. Przy organizacji dużych koncertów i przedstawień (zespół ma w swoim repertuarze „Jasełka Polskie” i „Pasję według św. Mateusza”) społecznicy muszą zatroszczyć się

najważniejszym zadaniem jest wzmocnienie składu osobowego chóru oraz przygotowanie się do jubileuszu. Planujemy wydanie publikacji poświęconej historii chóru, nagranie płyty oraz zorganizowanie uroczystych koncertów – wylicza Antoni Wojewoda, prezes towarzystwa. (z)

Jarmark za miedzą

W najbliższą niedzielę (9 bm.) o godz. 14.00 rozpocznie się *Jarmark folklorystyczny* w Pisarowcach. Wśród atrakcji: kiermasz rękodzieła ludowego, staropolskie jadło serwowane przez kółka gospodyń wiejskich z gminy Sanok, występy kapel i zespołów ludowych (m.in. *Kamraty*, *Biesiada*, *Kapela Młodych*, *Kostarowanie* i *Lisznianie*) oraz loteria fantowa. Imprezę zakończy plenerowa zabawa ludowa. /k/

Rada Dzielnicy Błonie serdecznie dziękuje

za okazaną pomoc materialną i finansową, a także za poparcie dla naszej działalności. **Darczyńcom i Sponsorom**, dzięki którym mogliśmy zorganizować po raz kolejny „Wieczór Świętojański”

Nowy tomik poezji Barbary Bandurki

Poezja w obrazach

Znana sanocka malarka Barbara Bandurka znów zaskoczyła środowisko artystyczne, wydając swój drugi tomik wierszy zatytułowany „Zieleń Veronesea”. Jego promocja, zorganizowana przez wydawcę – Muzeum Historyczne – w komnatach sanockiego zamku, przyciągnęła wielką widownię. Liczne jest bowiem grono miłośników talentu artystki, o której mówią z sympatią: – *Nasza Basia kochana*.

– *Przeźreń tego poetyckiego tomiku jest pejzażem misternie utkanym z kruchej materii słów; terytorium, gdzie natrętnie drogowskazy każą zawracać ku ścieżkom dzieciństwa, nad którymi mgła. Na nic roztropne napomnienia, że ta podróż już się nie powtórzy. Korytarze pamięci, pełne wytartych klisz i spłowiałych fotografii, kuszą. Jak w labiryncie, jak w życiu ...* – pisze w w postawie do tomiku Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz.

Zdaniem Wiesława Banacha, dyrektora MH, wiersze Barbary Bandurki to tonące w kolorach obrazy. – *Czytając je, czuje się akcent malarski. Artystka potrafi nagiąć język do swej malarskiej wyobraźni. Zamykając emocje w obraz, jako malarz, doskonale sobie z tym radzi* – mówi.

Dr Jacek Mączka uważa, iż przy lekturze tego tomiku obsesyjnie nasuwają się dwa słowa: miasto i rdza. – *Świat poetycki Barbary Bandurki jest naznaczony widmami śmierci. Przemijają ludzie, znikają domy. Każdemu z nas pozostają tylko wędrówki w snach po utraconych ulicach dawnych miast*.

Zauroczony urodą wierszy autorki tomiku prof. Leszek Bednarczuk, wielką rolę w poezji B. Bandurki przypisuje samemu miejscu, w którym ona powstaje. Nazywa go „krajem świętych, uczonych



MARIAN STRUŚ

Artystka odbierała gratulacje od miłośników swojej twórczości.

i poetów”. – *Nie ma w kraju miasteczek, w których na wieczór literacki przychodzą takie rzesze, gdzie ludzie pozdrawiają nieznanym sobie przechodniów, gdzie człowiek tak wspina się czuje – opiewa piękno i specyficzny urok Ziemi Sanockiej profesor Bednarczuk.*

Dodam od siebie, że na pewno nie ma w kraju wiele takich miasteczek, w których poezję tak pięknie czyta się, jak zrobił to: Janusz Szuber i Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz. I chyba niewiele jest takich placówek muzealnych, które wydają tomiki poezji, a w dodatku wręczają je w prezencie uczestnikom spotkań literackich. A takim jest Muzeum Historyczne w Sanoku. emes

PS. Oto jeden z wierszy Barbary Bandurki z tomiku „Zieleń Veronesea” dedykowany Januszowi Szuberowi **Na placu przed kościołem gołębie wydziobują resztki nocny szorstkie słowa kierowców toczą się po asfalcie poeta gasi lampę zasypia ale już gwizdzą i dymią parowozu czajników wiatr od przełęczy unosi papierowe fregaty nad mostami ulic przysiadła na grzbietach wierszy**

Rockowy Zagórz

Około 20 zespołów zagra na I Bieszczadzki Festiwalu Rockowym „Zagórz 2006”, który w sobotę (8 bm.) odbędzie się w ośrodku narciarskim „Zakucie”. Zapowiada się 10 godzin muzyki. Wstęp wolny!

Całość rozpocznie się o godz. 15.00 od występów konkursowych, podczas których zaprezentują się 4 grupy sanockie – *Mort*, *Pozor*, *Pozor*, *Vault13* i *Pryzmat*. W skład jury wejdzie po jednym członku każdego z tych zespołów. Następnie zagrają: *Polski Cukier*, *Awarant Nato*, *OSC*, *Zemsta Chone-kera*, *Smashig Gum*, *Still Life*, *Faza Stefana*, *Malchus*, *Separated*, *Muerte*, *Nahodni Znami* (Słowacja) *Godo* (Ukraina) i *Carion*.

– *Wszystkich fanów zapraszamy w imieniu Bieszczadzkiej Sceny Niezależnej. Będzie dużo różnej muzyki – punk, rock, reggae, ska, industrial, metal – więc każdy znajdzie coś dla siebie. Celem imprezy jest promocyjna pomoc dla młodych zespołów oraz nawiązanie koncertowej współpracy* – mówią organizatorzy imprezy, Marcin Milczanowski i Paweł Habko. Szczegóły na www.ba.esanok.pl (bb)



JOANNA KOZIMOR

Paweł Habko prezentuje nagrodę główną festiwalu – wykonaną w drewnie przez zagórskiego rzeźbiarza Mariusza Mogilanego – urokliwą statuetkę w kształcie gitary.

Bierz kapelusz i hajda do Leska

Country w Bieszczadach



W najbliższy piątek i sobotę Lesko zamieni się w Dzikie Zachód. Władzę przejmą kowboje, a amfiteatr wypełni się muzyką country.

A wszystko rozpocznie się w piątek o godz. 19 koncertem pt. „Jedna Ziemia”. Na festiwalowej scenie pojawi się zespół „Catawba” z programem indiańskim skierowanym do dzieci, po czym zagospodarzą tam: folklor bałkański (zespół „Balkan Sedvah”), ukraiński folk („Bohdan i Tatiana”), a zakończy występ zespołu „Rawa Country i Marysia Gorajska”. Koncert poprowadzi jedyna w swoim rodzaju sprawczyni „Country w Lesku sprzed 19 lat Ewa Baranowska.

Sobotnie country zapowiada się jeszcze bardziej atrakcyjnie i to nie tylko tylko dlatego, że koncert zapowiadać będzie Korneliusz Pacuda. Wystąpią bowiem tej klasy zespoły, co: „Savanah Country”, „Coach”, „Ala Boncol i Koalicja”, „Carran-tuohill” (z muzyką irlandzką) oraz „Johnny Walker”. Festiwalowi tradycyjnie to-

warzyszy Międzynarodowy Zlot Motocyklowy. emes

Na doroczne „Country w Bieszczadach” zaprasza do leskiego amfiteatru Ewa Baranowska:

– *Przyjeżdżajcie! Posłuchacie znakomitej muzyki, przeżyjecie wielką przygodę.*

Osiemnaście lat doświadczeń sprawia, że dajemy na to gwarancję. Pomyślcie: wszystko wkłóci się wali, kielbasi, a „Country w Lesku” cały czas

trwa i ciągle jest w wielkiej formie. Przeżyliśmy już wszystko: potworne ulewy, gradobicie, śnieg, a my graliśmy. W tym roku zatęskniliśmy za latem, stąd sobotniemu koncertowi nadałmy nazwę: „Country w Lesku”. Będzie sielsko i anielsko, przyjeżdżajcie!



DOROTA MEKARSKA

Sprostowanie

Do dwóch nazwisk zamieszczonych w tekście „Nie tylko obrazy” („TS” nr 26) wkradły się błędy. Powinno być: Peter Sopko i Maria Malczowska. Zainteresowanych i Czytelników przepraszam. **Jolanta Ziobro**

Cieszy oko nowa elewacja Sanockiego Domu Kultury. Niedługo zostanie zainstalowana klimatyzacja.

Ładną, utrzymaną w beżowo-błękitnej kolorystyce elewację (na zdjęciu) ukończono w ubiegłym tygodniu. Koncepcję plastyczną opracowała Anna Meląg, projektantka wnętrz SDK. Są też pieniądze na zakup urządzeń klimatyzacyjnych. Miasto musi jednak pomóc placówce w wykonaniu nowego przyłącza energetycznego. – Mamy zbyt słabe zasilanie, aby unieść dodatkowe obciążenie w postaci 80 kW, – wyjaśnia Waldemar Szybiak, dyrektor SDK, który skierował do rady miasta pismo z prośbą o dofinansowanie. Dyrektor liczy na 119 tys. zł. Środki te pozwolą na wykonanie przyłącza energetycznego, a także obłożenie cokołu budynku nowym kamieniem i wykonanie płytki odbojowej. – Skoro już zaczęliśmy elewację, wypadaloby ją zakończyć. Pozostawienie

Miasto wyda 750 tys. zł na remont SDK

Ładnie i... chłodno



JOLANTA ZIOBRÓ (2)

Elewacja już jest. Klimatyzacja będzie działała w sali widowiskowej, kabinach technicznych i szatniach oraz sali teatralnej na pierwszym piętrze, gdzie odbywa się wiele spotkań

zwietrzalego i kruszącego się piaskowca na podmurówce zepsuloby cały efekt, podobnie jak brak płytki odbojowej – dodaje. Jeśli znajdą się pieniądze, w sierpniu powinna być gotowa klimatyzacja. (z)



Robert Bury, kierownik Zespołu Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „trzy sceny”. Pieniądze pochodzą z Unii Europejskiej, budżetu państwa i budżetu miasta. Z projektu skorzysta również MBL i miasto. Po przetargach okazało się, że inwestycja w skansen kosztowała będzie 300 tys. zł, z czego 240 tys. zł otrzymamy ze środków pomocowych. Miasto dzięki projektowi odnowi wejście do parku od strony ulicy Mickiewicza i zbuduje scenę. Prace będą kosztować 450-500 tys. zł. Z budżetu miejskiego wydamy za ledwie 15 proc. Resztę da Unia Europejska.

Pozostaną w pamięci

Panu dr. Mieczysławowi Buczkowi wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci **Matki**

składają
Członkowie i Zarząd Międzyzakładowej Organizacji Terenowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Sanoku

„Nie umiera Ten Kto trwa w pamięci żywych”

Panu **Stanisławowi i Tadeuszowi Ball** wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **Matki**

składa
Przewodniczący Rady Miejskiej i Rada Miejska w Zagórz

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Antoniego Milewskiego serdeczne podziękowania składa

Żona z rodziną

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Ryszarda Kielara serdeczne podziękowania składa

Rodzina

„A przecież nie cały umieram, To co we mnie niezniszczalne trwa!”
Jan Paweł II

Kolegom **Stanisławowi i Tadeuszowi Ball** wyrazi głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci **Matki**

składa
Burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz

Kordelas dla goprowców

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie uhonorowała Grupę Bieszczadzką GOPR, obchodzącą w tym roku jubileusz 45-lecia istnienia, Kordelasem Leśnika Polskiego. Jest to najwyższe odznaczenie zawodowe leśników, przyznawane również ludziom spoza branży za zasługi dla leśnictwa i dla Lasów Państwowych. – Nasza współpraca z leśnikami trwa od początku istnienia grupy. Leśnicy jako pierwsi osiedlili się i pracowali w Bieszczadach. Byli naszymi naturalnymi współpracownikami; wielu z nich zostało ratownikami. Ich doświadczenie jest szczególnie przydatne podczas akcji zimowych – leśnicy tak jak nikt zna swój teren. Często razem ratowaliśmy też życie ofiar wypadków, do których dochodziło podczas pracy w lesie – mówi Grzegorz Chudzik, naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Dwa lata temu RDLP i Bieszczadzka Grupa GOPR zawarła porozumienie normujące zasady współdziałania na wypadek akcji w górach. – Razem realizujemy szkolenia techniczne i medyczne; dzięki tej umowie leśnicy biorą udział w akcjach mają zaliczony normalny dzień



Kordelas dla Grupy Bieszczadzkiej GOPR wręczył Jan Kraczk, dyrektor RDLP w Krośnie. Odznaczenie odebrali naczelnik Grzegorz Chudzik i prezes zarządu Paweł Sikora

pracy – dodaje naczelnik. Odznaczenie wręczono podczas regionalnych obchodów Dni Lasu, połączonych poświęceniem i oficjalnym otwarciem zmodernizowanego Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Wolosań” w Cisnej. (jz)

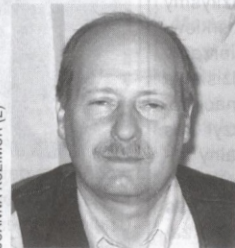
Woda na ul. Kościuszki

Wędrujące źródło

Jan Cyran, zastępca kierownika Zakładu Wodociągów i Kanalizacji SPGK: – Kiedy pojawił się wyciek, próbowaliśmy ustalić jego źródło, podejrzewając, że nastąpiła awaria sieci. W kwietniu robiliśmy odkrytki i przy użyciu specjalistycznego sprzętu: korelatorów i geofonów, szukaliśmy miejsca przecieku. Nic nie znaleźliśmy. Przeprowadzone badania podstawowe wody na obecność chloru oraz badania fizykochemiczne także nie potwierdziły, że pochodzi ona z sieci. Wszystko wskazuje na to, że jest to wyciek wód podziemnych. Szukając potwierdzenia wcześniejszych ustaleń, w tym tygodniu ponownie podjęliśmy czynności sprawdzające. W nocy z poniedziałku na wtorek, od godz. 24.00 do 3.00, wyłączyliśmy sieć wodociągową w tym rejonie, obserwując uważnie natężenie wycieku przed i po wyłączeniu. Nie było żadnej różnicy. Nie odwracamy się tyłem do problemu, ale na tym etapie trudno nam cokolwiek więcej zrobić w tej sprawie.

Zenon Stryjak, naczelnik wydziału rozwoju, komunikacji, transportu i dróg w sanockim Starostwie Powiatowym: – Źródłko w tym rejonie wybija od paru lat, ale do tej pory zawsze wysychało. Teraz wygląda, że pojawiło się na stałe. Nie ukrywam, że jest to dla nas spory problem, gdyż woda zalewa część jezdni. Prawdopodobnie jedynym rozwiązaniem będzie ujęcie wycieku i odprowadzenie do kanalizacji burzowej. Kłopot polega na tym, że nie wiemy dokładnie, gdzie on się znajduje. Jego zlokalizowanie może wiązać się z koniecznością rozkopania i pół drogi, a to oznacza już duże utrudnienia w ruchu i spore koszty.

Antoni Wielgus, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg: – Z informacji uzyskanych od mieszkańców wynika, że istnieje na tym terenie źródło, które wybija co jakiś czas w różnych miejscach. Tym razem woda pojawiła się w trzech punktach. Jak długo to potrwa, nie wiemy. W poprzednich latach te sączenia ustawały po 2-3 miesiącach. Na razie wyciek nie stanowi żadnego zagrożenia. Do końca wakacji będziemy go uważnie obserwować. Jeśli sączenie nie ustąpi, zrobimy sączki zbierające i spróbujemy włączyć tę wodę do kanalizacji deszczowej. Może się jednak okazać, że za pół roku źródło się przeniesie i wybijie w innym miejscu. Musimy jednak podjąć takie działania, gdyż w przypadku przymrozków woda na jezdni stanowić będzie ogromne zagrożenie dla kierowców. Na terenie powiatu mamy już takie dwa „chodzące” pod drogą źródła – w Mokrem i Morochowie. Tu sprawa jest o tyle trudniejsza, że ul. Kościuszki jest drogą przelotową, obciążoną dużym ruchem. Z jej rozkopaniem musimy wstrzymać się do września, kiedy zakończy się sezon i ruch będzie nieco mniejszy. (jz)



JOLANTA KOZIMOR (2)

INFORMATORY CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia: w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00
I Letnie Konfrontacje Artystów Sanockich. Wystawa czynna do 24 lipca.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

7 VII - 8 VII, godz. 18.00, 9 VII, godz. 20.15, 10 VII - 12 VII, godz. 19.00 – „Posejdon”, prod. USA, od lat 15.

7 VII - 8 VII, godz. 20.15, 9 VII, godz. 18.00 – „Jasminum”, prod. Polska, b.o.

MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny wg harmonogramu: pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.30-18.00, niedz. 10.00-18.00.

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58: codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Noce dyżury aptek

7-10 VII – apteka prywatna „Viola” sp., ul. Lipińskiego 56.

10-17 VII – apteka prywatna „Omega” s.c., ul. Kościuszki 22.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwonić do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 3 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Maciej Drwięga.

Alkohology tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Sonda „TS”

Jak nas widzą, czyli Sanok w oczach turyستów

Sezon wakacyjny w pełni, co potwierdzają licznie odwiedzający Sanok turyści. Postanowiliśmy zapytać ich, jak postrzegają nasze miasto, co sądzą o jego wyglądzie, zabytkach i atrakcjach, a także mieszkańcach.



Ks. ks. Wiktor Szlęzak, Krzysztof Mazur, Benedykt Szlęzak, salezianie z Przemysła: – Co roku jeździmy z młodzieżą na rowerowe rajdy po Bieszczadach – ten jest już trzeci z kolei. Tym razem robimy zachodnią ścianę, zamykając w ten sposób bieszczadzką kłamrę. Do Sanoka przyjechaliśmy trochę niechcący, gdyż mieliśmy jechać nieco inną trasą, ale uznaliśmy, że skoro jest to królewskie miasto, nie wypada go ominąć. Miasto jest urokliwe, bardzo nam się podoba, widać, że się rozwija i że jest uporządkowane. Zwiedziliśmy kościółek franciszkański, gdzie tykaliśmy trochę historii i pomodliliśmy się. Niestety, na większe zwiedzanie nie starczy nam czasu. Jeszcze dziś mamy do pokonania 60 kilometrów – musimy dotrzeć do Komańczy. Jutro chcemy zdobyć na rowerach Chryszczatą. Zamierzamy tym samym zadać kłam tym, którzy twierdzą, że to niemożliwe. Mamy nadzieję, że z pomocą naszych nóg oraz Opatrzności szczęśliwie tam dotrzemy – choćby z rowerami na plecach...



Ewa Rzczyca spod Przeworska: – W Sanoku bywam od czasu do czasu, bardziej z racji obowiązków służbowych niż dla wypoczynku, ale staram się maksymalnie wykorzystać te wy-

jazdy, żeby także trochę pochodzić i poznać. Podoba mi się wasze miasto, dostrzegam pozytywne zmiany w jego wyglądzie. Przyjemny jest zwłaszcza deptak, który zawsze obowiązkowo odwiedzam. Wiem, że do największych sanockich atrakcji należy skansen oraz zamek z kolekcją ikon i Galerią Beksińskiego – niestety, jeszcze ich nie zwiedziłam, może uda mi się to zrobić następnym razem?



Marianna Kalinowska z Radziejowa (woj. kujawsko-pomorskie): – Podróżuję razem z koleżanką z Zielonej Góry (Irena Rowicka – na zdjęciu z lewej strony). Poznałyśmy się przez forum internetowe dla rowerowych oszołomów i postanowiłyśmy zwiedzić wspólnie Bieszczady. Przyjechaliśmy pociągiem do Przemysła, skąd dalej wyruszyliśmy już na rowerach. Na trasie naszej wędrowki znalazł się również Sanok. Zwiedziliśmy już skansen – rewelacyjny! – i miejscową cerkiewkę, która bardzo się nam podobała. Zamierzamy obejrzeć ikony i wystawę malarstwa Zdzisława Beksińskiego. Zobaczymy – może w informacji turystycznej coś nam podpowiedzą. Zauroczył nas sanocki Rynek, który ma swój niepowtarzalny klimat. Bardzo życzliwi są też tutejsi ludzie – każda z zapytanych o drogę osób informowała nas z uśmiechem. I w mieście, i w ludziach można zauważyć dużo ciepła. Będziemy polecać Sanok znajomym – tu naprawdę warto przyjechać.

Spacerkiem po regionalnej kuchni

Kipi kasza, kipi groch

Ścieżki, po których podążają odwiedzający Sanok turyści, wiodą zazwyczaj do skansenu, na zamek oraz śródmiejski deptak. Nierzadko także do miejscowych barów, pubów i restauracji, gdzie – po obfitej porcji doznań duchowych – można podreperować nadwątłone zwiedzaniem siły fizyczne. W proponowanym przez owe lokale menu nie brak potraw regionalnych, charakterystycznych zarówno dla kuchni polskiej, ukraińskiej, jak i żydowskiej.

Rekonasans po rodzimych lokalach serwujących jadło regionalne rozpoczynamy od *Karczmy* na Rynku. Jeśli łakniemy „czegoś na ząb”, trafionym pomysłem może się okazać oferowany tu bób ze skwarkami lub fasolą po żydowsku – podsmażona na maśle, z dużą ilością czosnku i zielonej pietruszki. Amatorów zup powinna ucieszyć znakomita (przyrządzana według przepisu krakowskiego smakosza Mietka Czytajły) zalewajka na maślanie, podawana z jajkiem lub ziemniakami (5 zł) bądź barszcz ukraiński. Podobnym rodowodem legitymują się smaczkowe hryczanki – sznycelki z kaszy gryczanej i mielonego mięsa, doprawione czosnkiem (8 zł). Równie dobrze smakują solo jak z ziemniakami lub surówką.

Dużym wzięciem u klientów cieszą się fuczki – smażone na oleju placki z ciasta naleśnikowego wymieszane z kiszoną kapustą (5 zł). Polane gęstą śmietaną bądź sosem grzybowym stanowią prawdziwy rarytas dla podniebienia.

Godne polecenia są również kartacze litewskie, czyli nadziewane mięsem i polane skwarkami pyzy ziemniaczane (8 zł), oraz gołąbki bieszczadzkie przyrządzone z szatkowanej, białej kapusty wymieszanej z mięsem i kaszą manną, obsmażane na patelni i zapiekane w piekarniku (8 zł). Ich smak znakomicie podnosi sos pomidorowy.

W ofercie *Karczmy* poczesne miejsce zajmują pierogi, których wybór zadowolili może największego malkontenta. Lepione z mąki razowej (na zdjęciu) lub pszennej oraz wypełnione kilkoma rodzajami farszu – z kaszy gryczanej ze skwarkami bądź masłem, z kapusty, z mięsem oraz ruskie – z ziemniakami i białym serem (8-10 zł) są prawdziwym rarytasem.

Smaczkowe potrawy serwowane w *Karczmie* docenili wylasciwnicy prestiżowego tygodnika *Newsweek*, którzy wiosną ruszyli w Polskę na rekonasans po restauracjach mających w ofercie jadło regionalne. Pojawiali się incognito, by na podstawie własnych doświadczeń wybrać najlepsze, godne polecenia lokale i potrawy. Plonem ich wędrówek stał się – firmowany nazwiskami Piotra Bikonta i Roberta Makłowicza – kolorowy dodatek kulinarny *Newsweeka*, promujący 196 najlepszych placówek gastronomicznych. Wśród nich znalazła się *Karczma*, której ofertę (wraz ze zdjęciem wnętrza) umieszczono na czele listy najlepszych restauracji regionalnych na Podkarpaciu.



– Byłam kompletnie zaskoczona, kiedy pewnego dnia pojawił się u mnie fotograf *Newsweeka*, informując, że mój lokal został wyróżniony i znajdzie się w wydanym pod koniec kwietnia przewodniku. Jeszcze większy szok przeżyłam podczas długiego majowego weekendu, kiedy zobaczyłam tłumy turystów szturmujących *Karczmę* z przewodnikami w ręce. Czekali w kolejce na wolne miejsce. Do północy nie mogliśmy złapać oddechu – mówi z uśmiechem prowadząca lokal Teresa Martuszevska. Umieszczenie *Karczmy* w przewodniku stało się dlań swoistą nobilitacją. (joko)



Jadło regionalne serwują także właściciele restauracji „U Szwejką” – **Barbara i Leszek Niemcowie**. W bogatym menu tego lokalu obok pizzy, naleśników czy suvlaków, które można już chyba uznać za nasze rodzime dania, znajdziemy też potrawy, których nie dostaniemy nigdzie indziej. Nazwa zobowiązuje, więc posmakować tu możemy takich specjałów jak bieszczadzki żurek bądź gulasz czeski podawany z oryginalnymi knedlikami zza południowej granicy. Największym wzięciem cieszy się jednak wyprażany ser. Frykasu tego nie dostaniemy ponoć nigdzie indziej w Polsce, a jest to specjał, który upodobał sobie sam dobry wojak. – Często ludzie jedynie przejeżdżając przez Sanok wstępują do nas, aby spróbować tego dania. Co dzień zjawiają się turyści z całej Polski, którzy chcą poczuć smak sera z patelni – mówi **Mariusz Tepeł**, szef kuchni.

Każdy jednak, kto chce zjeść coś „na mieście”, oprócz walorów smakowych bierze też pod uwagę zasobność swojego portfela, zwłaszcza po konsumpcji zamówionych dań. Tutaj też lokal ten nie zawodzi. Cena za obfita porcję sera z frytkami i zestawem surówek, którą nasyci się niejedyn łakomczuch, jest niewygórowana – wynosi 13 złotych. Lokal utrzymany w klimacie przywodzącym na myśl praskie piwniczki. W takim otoczeniu marzy się jedynie o porcji wyprażonego sera i zimnym kufiu szwejkowego napoju. (ma)

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

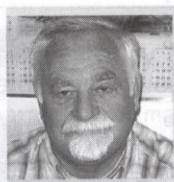
Jeśli jesteś zmęczony i zastanawiasz się, gdzie najlepiej odpocząć, jeśli szukasz spokoju i ciszy, a przy tym lubisz wędrować, jeśli łakniesz kontaktu z przyrodą i chcesz poznać historię oraz walory Ziemi Sanockiej – skorzystaj z oferty wakacyjnej przygotowanej przez sanocki Oddział PTTK.

W każdą niedzielę wakacji (lipiec-sierpień) PTTK zaprasza wszystkich mieszkańców oraz urlopowych przybyszów na wycieczki i spacer rodzinne z przewodnikiem po najpiękniejszych okolicach Sanoka. Skorzystać z nich mogą zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i miłośnicy dwóch kółek, niektóre z wypraw będą miały bowiem charakter wycieczek rowerowych. Zróżnicowane pod względem trudności trasy dają szansę uczestnictwa zarówno mniej, jak i bardziej wytrawnym turystom. Wszystkie wycieczki i spacer poprowadzą doświadczeni przewodnicy, a udział w nich jest bezpłatny – uczestnicy pokrywają tylko niewielkie koszty przejazdu oraz ubezpieczenia.

Szczegółowe informacje na łamach „TS” i plakatach oraz w witrynie i biurze PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. (013) 463-21-71).

Na pierwszą wycieczkę pieszą, którą poprowadzi przewodnik Krzysztof Prajzner, organizatorzy zapraszają 9 lipca – zbiórka o godz. 9.00 przy moście na Białą Górę. Trasa: Międzybródz-Góra – Krzyż-Zamczysko – Studzienka Królowej Bony. Czas przejścia: 3-4 godziny. Ubezpieczenie w własnym zakresie. Uczestnicy wędrować będą malowniczym pasmem Gór Słonnych, podziwiając faunę i florę parku krajobrazowego oraz piękną dolinę Sanu i panoramę Sanoka.

/joko/



Krzysztof Prajzner, szef sanockiego Oddziału PTTK: – W okresie wakacyjnym do mieszkańców Sanoka przyjeżdżają rodziny i znajomi, którzy chcieliby zobaczyć nie tylko miasto, ale i najbliższą okolicę. Do nich właśnie skierowana jest nasza oferta – tym ciekawsza, że spacer z przewodnikiem daje możliwość lepszego poznania najciekawszych miejsc niż w przypadku samodzielnego wędrowania. Mam nadzieję, że mieszkańcy i turyści zaakceptują naszą propozycję, biorąc liczny udział w PTTK-owskich wycieczkach i spacerach.

CZYTELNICY PODPOWIADAJĄ

Będąc już na emeryturze, chciałbym zrobić coś dla Sanoka. W nawiązaniu do hasła „Zagospodaruj czołgowski” („Tygodnik Sanocki” nr 24/762) proponuję:

* W miejscu byłego czołgowiska wykonać zbiornik wody (staw) o powierzchni ok. 8 hektarów z doprowadzeniem wody z Potoku Olchowickiego, wraz z pełną infrastrukturą.

* Zbiornik i jego otoczenie mogłyby być wykorzystane w lecie i w zimie. W lecie jako miejsce wypoczynku dla mieszkańców miasta, w zimie zaś teren otaczający zbiornik mógłby służyć jako trasa dla narciarstwa biegowego.

* Jak wykazały pomiary kontrolne, istnieje możliwość wykonania przy zrzuceniu wody z tego zbiornika do Sanu małej elektrowni wodnej o mocy 10 KW. Uzyskany tą drogą prąd mógłby być wykorzystany dla potrzeb zbiornika, kompleksu wypoczynkowego „Sosenki” lub nowej hali sportowej. Wykonanie zbiornika i towarzyszącej infrastruktury należy – moim zdaniem – rozłożyć na ok. 5 lat, aby nie obciążać zbyt mocno budżetu miasta.

* W związku z zamiarem budowy „galicyjskiego miasteczka” w sanockim skansenie, chciałbym zwrócić uwagę na konieczność wykonania zabezpieczenia skansenu od strony bramy wjazdowej przed wodami powodziowymi Sanu. Już w lipcu 2004 r. w wyniku przejścia fali powodziowej pojawiło się zagrożenie zalania skansenu. Najnowsze obserwacje maksymalnych przepływów rocznych wykonane przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w Krakowie wykazały, że maksymalne wody wielkie w sytuacjach krytycznych mogą osiągnąć wartość 1320 m³/s przy poziomie wody 552 cm powyżej dna Sanu.

mgr inż. Zdzisław Skrzypczyk

Od redakcji: „Kupujemy” pomysł, prosząc władarzy miasta o jego wnikliwe przeanalizowanie i życziwe spojrzenie.

Ostatnio Muzeum Historyczne otrzymało wspaniały dar w postaci 50 obrazów autorstwa Izabeli Rapf-Sławikowskiej. Ofiarodawczynią była sama artystka, a wybór sanockiego muzeum nie był przypadkowy, bowiem z Sanokiem łączą ją silne więzy rodzinne sięgające lat trzydziestych XIX wieku.

Sanockie korzenie ofiarodawczyni

Wtedy to cesarz austriacki Franciszek I osadził w Galicji kilkadziesiąt rodzin niemieckich. Również Sanok stał się miastem, w którym nowe życie rozpoczęło osiem niemieckich rodzin, a wśród nich pochodząca z okolic Wiednia rodzina dr Georga Rapfa. Otrzymała ona kamienicę przy sanockim rynku, jak mówią rodzinne zapiski Rapfów, „porośniętym trawą, na której pasły się kozy i buszowały świni”.

Doktor Rapf do Sanoka przywiózł swoją żonę Józefę oraz jej dwie siostry: Hannę i Mitzi Loeger. Został on wkrótce mianowany lekarzem miejskim, a jego żona dyrektorką 3-klasowej szkoły żeńskiej. Wkrótce dr Rapf, dzięki swej rozległej wiedzy i powszechnej życzliwości, został nawet burmistrzem. Z czasem rozrosła się też jego rodzina. Na świat przyszło sześcioro dzieci: Karol, Jerzy, Józefa (Pepi), Julia, Leontyna i Edmund. W 1874 r. Jerzy Rapf przeżył się podczas kąpieli w Sanie i już nie wrócił do zdro-

wia. Zmarł 21 września 1874 r. w wieku 78 lat. Jego żona dożyła 82 lat. Zmarła w 1891 r.

Najmłodszy z Rapfów Edmund zawarł związek małżeński z Wilhelminą Veithówną. Owocem tego małżeństwa było troje dzieci: Wilhelm, Stefan i Janina. Jeden z synów Edmunda Stefan w 1915 r. jako oficer austriacki dostał się do niewoli rosyjskiej i w Rosji przeżywał burzliwe czasy rewolucji bolszewickiej. Tam również zawarł związek małżeński z Marią Staro-Szałas i tam w 1920 r. urodziła mu się córka Izabela.

To właśnie ona podarowała sanockiemu muzeum swoje obrazy, a przy okazji po raz pierwszy odwiedziła miasto, z którym przed 170 laty związała się jej przodkowie. Ich grób, dziś już zapomniany, znajduje się jeszcze na sanockim cmentarzu przy ul. Matejki. Kolekcja obrazów w MH będzie natomiast już na zawsze przypominać sanoczanom, że ich autorka pochodzi z rodziny wielce zasłużonej dla naszego miasta. **Andrzej Romaniak**

Nie mam powodów do narzekań

z Radkiem Popłonikowskim rozmawia Ilona Adamska



*** Czy często na planie zbierają się w panu emocje, które później musi pan odreagować? Jeżeli tak, to w jaki sposób?**

– Praca w takim zawodzie to w ogóle pewnego rodzaju gwałt na własnej psychice. Zawsze powinno się odreagować te wszystkie sztucznie wywołane na planie czy scenie emocje. Ja wyżywam się w kuchni. Uwielbiam gotować i to mi daje niesamowitą odskocznnię.

*** Co pan sobie ceni najbardziej w swojej dotychczasowej karierze zawodowej?**

– To, że ciągle jeszcze wszystko przede mną. Będę miał co robić w przyszłości.

*** Czuje się pan osobą spełnioną na polu zawodowym? Czego brakuje panu do pełni szczęścia jeżeli chodzi o aktorstwo?**

– Do pełni szczęścia zawsze brakuje aktorowi ról. Ja jeszcze nie mam ich na swoim koncie zbyt wiele, ale z drugiej strony należę do grona tych niewielu szczęśliwców, którzy robią to, co lubią. Nie mam więc powodów do narzekań. I tak ważniejsze jest dla mnie to prawdziwe życie.

*** Quentin Tarantino powiedział kiedyś, że „traktuje swoją pracę śmiertelnie poważnie. Jak zawał.” Czy pan również choruje na perfekcjonizm, czy raczej stara się Pan trzymać dystans do swojego zawodu?**

– Ja myślę, że perfekcjonizm nie wyklucza dystansu do zawodu i odwrotnie. Trzeba dobrze wykonywać swój zawód i jednocześnie utrzymywać jakiś

dystans do tego, co się robi, choćby dlatego, że z daleka lepiej widać efekty pracy. Dystans pozwala również na utrzymanie jakiejś takiej równowagi psychicznej, o którą naprawdę trudno w tym zawodzie.

*** Czy istnieje jakaś granica, której pan jako aktor nigdy nie przekroczy?**

– Oczywiście, że istnieje! To granica dobrego smaku w sztuce i w życiu.

*** Lubi pan podróżować?**

– Uwielbiam! Podróże niesamowicie rozszerzają horyzonty. Choć ze względu na odległość Warszawy od miejsca mojego zamieszkania, właściwie ciągle jestem w podróży. Cierpię na tym moja ukryta druga natura niepoprawnego domatora.

*** Czy był pan kiedykolwiek w Bieszczadach?**

– Miałem okazję spędzić z rodziną w Wetlinie jeden z moich piękniejszych Sylwestrów. Chętnie tam wrócę przy najbliższej okazji.

*** Jak najchętniej spędza pan wolny czas?**

– Jak już mówiłem, uwielbiam gotować, szczególnie, kiedy ma to potem kto zjeść. A poza tym w wolnym czasie zawsze mam co robić w moim nowym domu. Wprowadziliśmy się tam dwa lata temu i wydaje mi się, że zajęć mi nie zabraknie na najbliższe 10 lat! Ale ja lubię sobie trochę podłubać.

*** Czego zatem powinniśmy panu życzyć?**

– Moim marzeniem jest tylko to, żeby ludzie starali się ułatwiać sobie życie, przez co wszystkim nam będzie lepiej.

Sonda „TS”



Iwona Jędrzejczak (pochodzi z Tyrawy Wołoskiej, mieszka w Niemczech): – Najbardziej sympatycznym miejscem jest deptak. Lubię tu usiąść przy stoliku i wypić kawę, pogadać ze starymi znajomymi. Miło wspomina-

nam też skansen. Jest bardzo ładny! Niestety, Sanok nie jest zbyt czystym miastem. Fatalne są też drogi.



Marta Żak z Katowic i Inga Madej z Tych: – Od kilkunastu lat przyjeżdżamy w te strony na wakacje. Przyciąga nas tu przede wszystkim piękna i czysta przyroda, co dla nas – mieszkańców Śląska – jest szczególnie cenne. Także życzliwość ludzi i nie tylko dla turystów, ale i dla tych, którzy chcą się tutaj osiedlić. Sanok bardzo się nam podoba, z roku na rok jest coraz piękniejszy – różnice widać gołym okiem. Są też ciekawe zabytki: zamek ze wspaniałą kolekcją ikon oraz naczyn i szat liturgicznych – nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jak ogromne jest to bogactwo – i obrazami Beksińskiego. Z niecierpliwością będziemy czekać na rekonstrukcję południowego skrzydła zamku i otwarcie galerii, która umożliwi prezentację pełnego dorobku tego znakomitego artysty. Stałymi punktami naszych wędrowek po Sanoku są też kawiarenka *U Mnicha*, gdzie chodzimy na świetne lody i kremówki oraz nasz ukochany bar *Smak*, w którym zaopatrujemy się w znakomite pierogi. Najbardziej lubimy ruskie, z jagodami i ze szpinakiem, ale wszystkie są smakowite.



Mariusz Żak z Katowic:

– Okolice te tak nas zauroczyły, że przed siedemnastu laty kupiliśmy chatkę w Tyrawie Solnej, gdzie spędzamy prawie każde wakacje. Zauważamy jednak pewien

problem, który wymaga rozwiązania. O ile bowiem sam Sanok jest czystym miastem, o tyle jego okolice już nie bardzo. Wiemy, że od miejscowych ludzi wymaga się kupowania worków na śmieci i wystawiania ich przy drodze. Buszują przy nich psy i koty, a upał pogarsza jeszcze sytuację. Części mieszkańców nie stać na te worki, więc wyrzucają śmieci, gdzie popadnie, także do rzeki. Po ostatnich opadach woda przyniosła mnóstwo butelek plastikowych i folii, które zostały na nabrzeżnych krzakach. Ze stumetrowego odcinka zebraliśmy sześć wielkich worków śmieci.



Marta Wojewódka (sanoczanka, od 14 lat mieszka w Kanadzie): – Przyjechałam odwiedzić moich najbliższych w Sanoku. Są ze mną dzieci, Maja i Filip. Ostatnio byłam tu cztery lata temu. Sanok kwitnie. Aż miło usiąść, popatrzeć. Oby tak dalej. Bardzo podoba mi się deptak i skansen. Słyszałam, że ma się zmienić Rynek. Chcieliśmy też zobaczyć „Arenę-Sanok”. Jeśli będzie tam jakaś impreza, na pewno się wybierzemy.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Czas to pieniądź

Pani Anna Uczeń z Pisarowic twierdzi, że została niepoważnie potraktowana przez firmę PZU Życie, której klientem była 10 lat. – Przez ten okres wszystko układało się dobrze, problemy zaczęły się, gdy z powodu kłopotów finansowych musiałam wybrać pieniądze. Moja agentka powiedziała, że potrwa to 2-3 tygodnie, tymczasem przyszło mi czekać półtora miesiąca! Musiałam „świecić oczami” przed ludźmi, u których się zapożyczyłam, bo nie mogłam na czas zwrócić długów.

Nie mówiłam, że potrwa to 2-3 tygodnie, lecz minimum trzy, a to duża różnica. Według przepisów centrala ma miesiąc na wypłatę pieniędzy, a okres ten liczony jest od momentu, gdy otrzyma dokumenty. Wcześniej musimy je przygotować i wysłać pocztą, co też niestety trwa. W tym przypadku Warszawa dostała dokumenty 22 maja, a 22 czerwca klientka miała pieniądze na koncie, więc wszystkie warunki zostały dotrzymane – twierdzi agentka Gabriela Deryło.

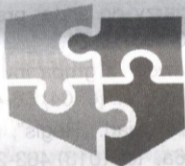
(b)

**ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00**

**LITERY 3D
PRZESTRZENNE
PLANSZE
REKLAMOWE**

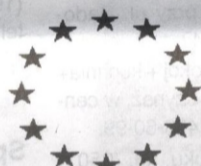
solus
BIURO REKLAMY

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl
50m za biurowcem Autosanu w lewo



ZPORR

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego



UNIA EUROPEJSKA



GMINA MIASTA SANOKA – INWESTOR

Informuje o otrzymaniu dofinansowania z Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa na realizację projektu pn. „BUDOWA ZESPOŁÓW GABINETÓW LEKARZY RODZINNYCH PRZY UL. SOBIESKIEGO W SANOKU”.

Investycja jest dofinansowana w:

- 75 % z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
- 10 % z rezerwy celowej budżetu państwa
- 15 % ze środków własnych Gminy Miasta Sanoka

Projekt zakłada adaptację budynku dawnego przedszkola na zespół gabinetów lekarskich zgodnie z wymogami obowiązującego rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Nowy zespół gabinetów lekarzy rodzinnych będzie obsługiwał zadeklarowanych pacjentów z obecnej Przychodni nr 2 przy ul. Mickiewicza w Sanoku. Obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

TEKST SPONSOROWANY

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ✂ Mieszkanie 46 m², 2-pokojowe, w Pakoszwóce (tanio), tel. (0694) 18-26-27.
- ✂ Mieszkanie 70,40 m², przy ul. Jagiellońskiej, Śródmieście, cena 2.300 zł/m², może być na gabinety, tel. (0505) 33-22-63.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 48,47 m² (parter), dwa pokoje, na osiedlu Błonie, cena do uzgodnienia, tel. (0510) 55-33-05.
- ✂ Mieszkanie 61 m² (loggia) przy ul. Jana Pawła II, tel. (0880) 38-60-10.
- ✂ Mieszkanie 37 m² (II piętro) przy ul. Sadowej, dwa pokoje, blok z pustaków, ocieplony, tel. (0604) 57-60-69 (po 16.00).
- ✂ Mieszkanie własnościowe 23 m² przy ul. Wolnej, tel. (013) 464-07-83.
- ✂ Mieszkanie M-3 50.50 m² w Sanoku na osiedlu Błonie, tel. (013) 464-15-15.
- ✂ Mieszkanie 47 m² w Rzepedzi (własne c.o. garaż), tel. (0694) 53-56-33.
- ✂ Mieszkanie 34,20 m² przy ul. Langiewiczza, tel. 463-25-40.
- ✂ Mieszkanie 51 m² w Sanoku, tel. (013) 464-15-32 (od poniedziałku).
- ✂ **Pilnie dom w Bażanówce, komfortowy, 110 m² na działce 0,26 ha, ogrodzonej i zagospodarowanej (4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, duży hol, kominek) plus sutereny 70 m² z możliwością zagospodarowania na cele mieszkaniowe oraz budynek na 2 garaże i domek gospodarczy, tel. (013) 467-12-87.**
- ✂ Dom murowany na działce 4,5 a, w Sanoku, tel. 013-464-56-45.
- ✂ Dom piętrowy 220 m², w Sanoku -Dąbrówce, tel. (0608) 52-06-26.
- ✂ Połowę domu w Sanoku, przy ul. Lwowskiej, tel. (0511) 87-56-10 lub 013-463-79-15.
- ✂ Dom drewniany do remontu, w Sanoku przy ul. Młynarskiej, tel. (0665) 56-65-27.
- ✂ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu (możliwość prowadzenia działalności gospodarczej), tel. (0667) 11-10-98.

- ✂ Dom murowany, piętrowy, z ogrodem, w Pisarowcach, tel. (013) 467-21-59 lub (013) 464-12-26.
- ✂ Dom murowany z cegły wraz z działką 28 a, w Trepczy, tel. (0606) 49-79-08
- ✂ Lub wynajmę nowoczesny pawilon handlowy 80 m², z chłodnią, przy ul. Bema 3 (giełda), tel. (0880) 38-60-10.
- ✂ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (013) 463-30-31 (wieczorem) lub (0501) 70-85-20.
- ✂ Działki budowlane 10 a, położone w pobliżu zapory w Solinie, cena 2.200 zł/ar, tel. (013) 464-38-24 (po 19.00) lub (0601) 66-81-91/2.
- ✂ Działki w okolicy Sanoka, tel. (0509) 94-74-71.
- ✂ Działkę budowlaną 50 a, wszystkie media, wraz z domem drewnianym i sprzętem rolniczym, w Strożach Małych, tel. 013-463-35-63.

Posiadam do wynajęcia

- ✂ Mieszkanie 67 m² (II piętro), po remoncie, przy ul. 3 Maja 18, tel. 013-463-12-41 (po 18.00).
- ✂ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką, z osobnym wejściem, dla dziewczyn pracujących lub dla wczasowiczów na okres wakacji, tel. 013-463-47-92.
- ✂ Mieszkanie 3-pokojowe dla studentów, w Krakowie oraz w Lublinie (dobra lokalizacja), tel. (0502) 67-90-97
- ✂ Mieszkanie 49 m², tel. (013) 464-75-12 (po 18.00).
- ✂ Pokój, tel. 013-463-39-94.
- ✂ Pokój, przy ul. Słowackiego (osobne wejście) – na czas wakacji, tel. (013) 464-07-77
- ✂ Mieszkanie 33 m² przy ul. Sadowej, tel. (0604) 23-65-47.
- ✂ Mieszkanie 27 m² (pokój + kuchnia + łazienka), I piętro, niski czynsz, w centrum Sanoka, tel. (013) 463-60-99.
- ✂ Mieszkanie w Sanoku, tel. (0501) 57-70-33.
- ✂ Umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienek, tel. (013) 463-29-27.
- ✂ Pokój (obok kuchnia, łazienka i łódzka), tel. (0667) 11-10-98.
- ✂ Pokój w Sanoku, tel. (013) 464-49-54.
- ✂ Pokoje 1, 2-osobowe, tel. (0512) 25-39-34.

- ✂ Lokale biurowe, powierzchnie magazynowe, garaże oraz place z dobrym dojazdem i lokalizacją, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- ✂ 3 gabinety lekarskie (w tym dla okulisty), tel. (0506) 08-40-40.
- ✂ Lokal pod sklep przy ul. Sadowej 16/6, tel. 013 464-44-88.
- ✂ Lokal 55 m² (I piętro) na biuro, gabinet lub inną działalność, przy deptaku, tel. 013 463-20-73 lub (0694) 90-31-89.
- ✂ Lokal około 50 m², przy ul. Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03.
- ✂ Garaż murowany przy ul. 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, od zaraz, tel. (0501) 68-62-82.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ✂ Mercedesa 190 D (1985), stan dobry, tel. (0501) 70-85-20 lub (013) 466-60-25.
- ✂ Peugeot 206 1.4 HDi (2002), kupiony w kraju, serwisowany, dwa kpl opopn, ABS, poduszka, el. szyby, wspomaganie kierownicy, granatowy, zadbane, cena 22.500 (warto!), tel. (0692) 86-40-04.
- ✂ VW passata 1.6 benzyna (1986), tel. (013) 467-26-31 lub (0694) 85-54-95.
- ✂ VW passata 1.8 benzyna + gaz (1989), przeb. 220 tys. km, tel. (0501) 10-78-43.
- ✂ Forda oriona 1.4 i (1991), benzyna + gaz, alufelgi, opony zimowe, stan dobry, tel. (0507) 83-76-83.
- ✂ Subaru leone 1.4, benzyna + gaz (1983/89) składak, części zamienne, tel. (013) 464- 99-81 lub (0695) 49-70-75.

Sprzedam

- ✂ Salon fryzjerski w Sanoku, tel. (0500) 26-15-41.

SPRZEDAM

dwuletniego uszkodzonego Citroena Berlingo 2,0 HDI
tel. 013-464-42-79, 0697 613 500

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Transport osobowo-towarowy

ford transit
tel. 013 463 08 01, 013 464 44 65

Tanie przewozy tow.-osob

„Bus” 8 osób
tel. 0507 068 686

- ✂ Butle na wino od 25 l do 54 l w koszach (50% taniej od cen sklepowych), tel. (013) 467-12-87
- ✂ Obornik koński z dowozem, tel. (0600) 91-68-99 lub 013-464-13-94 (wieczorem).
- ✂ Owczarki niemieckie – szczeniaki, tel. (0698) 61-22-94.
- ✂ Kojec dla psa z budą w b. dobrym stanie, atrakcyjna cena, tel. 013-430-61-61 (po 20.00).
- ✂ Okna PCV używane (86 x 144 – 11 sztuk, 146 x 146 – 6 sztuk) oraz drzwi balkonowe (230 x 86 – 2 sztuki), tanio, tel. (0691) 46-00-02.
- ✂ Psy rasy Alaskan Malamute, szczepione, odrobaczone, książeczki zdrowia, tel. (0889) 37-11-23.
- ✂ Suknię ślubną w kolorze ecru, rozm. 38, tel. (0609) 60-50-98.
- ✂ Łódzkę 166 l, cena 200 zł, stan dobry, tel. (0510) 54-45-95.
- ✂ Owczarki niemieckie – szczeniaki, czarne, podpalane, mocnej budowy, cena 300 - 350 zł, tel. (0503) 95-88-75 lub (0660) 08-27-06.
- ✂ Oddam dwa dorosłe koty w dobre ręce (kotka po sterylizacji), tel. (013) 464-84-89.

- ✂ Zabiorę 3 osoby do Londynu, wyjazd 14 lipca, tel. 013-464-97-39.

Kupię

- ✂ Duże ilości tarcicy iglastej, tel. (0600) 91-68-99 lub 013-464-13-94 (wieczorem).

PRACA

Zatrudnię

- ✂ Parkieciarzy do stałej pracy, pilnie, tel. 013-463-10-74.
- ✂ Sprzedawcę z grupą inwalidzką na stację LPG, tel. (0504) 66-43-30.
- ✂ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. (013) 463-22-08.

- ✂ Sprzedawcę do sklepu z bielizną, wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. (013) 463-22-08, (0604) 10-71-76.
- ✂ Operatora do koparko-ładowarki, tel. (0504) 66-43-30.
- ✂ Kucharzę z doświadczeniem do pracy w barze, tel. (0504) 05-21-72.
- ✂ Kucharzę z doświadczeniem, tel. (0608) 39-87-71.
- ✂ Starszy pan przyjmie panią z łagodnym charakterem do prowadzenia domu i opieki nad nim, w Sanoku, pobyt całodobowy, tel. 013-464-70-11.
- ✂ Pizzeria BLUE PINK zatrudni kierowcę, tel. 013-464-04-28.

Poszukuje pracy

- ✂ Mgr ekonomii, biegły j. angielski, tel. (0604) 10-71-76.
- ✂ Pani na emeryturze podejmie pracę w sklepie odzieżowym, tel. (0661) 92-51-84.
- ✂ Miła, dyspozycyjna pani zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0880) 65-68-71.
- ✂ Młoda, odpowiedzialna, dyspozycyjna – zaopiekuje się dzieckiem, tel. (0663) 09-55-20, (013) 463-58-51.
- ✂ Zaopiekuje się starszą osobą w zamian za pokój (nawet całodobowo), tel. (0667) 29-34-71.

Korepetycje

- ✂ J. francuski, tel. (0600) 04-51-29.

ZGUBY

- ✂ Zgubiono indeks PWSZ w Krośnie na nazwisko Grzegorzewska Karina, znalazcę proszę o kontakt, tel. (013)-464-06-36.
- ✂ 2 lipca – niedziela rano w okolicy ul. Chopina zaginęła owczarka niemiecka („Bady”), czarna podpalana, bez obroży. Dla znalazcy – nadroda, tel. (013) 464-29-70.

Zakład produkcyjny w Sanoku zatrudni
TOKARZA
z doświadczeniem
tel. 013 46 50 116 w godz. 9.00-14.00

Firma PPH RINGPOL sp. j.
Zagórz, ul. Bieszczadzka 5
zatrudni operatorów pił tarczowych i operatorów pił taśmowych z doświadczeniem zawodowym w pracy w tartaku
Kontakt osobisty pod nr telefonów: 0696 047 008, 013 46 51 537

ZASŁAW ZAKŁAD PRZYCZEP I NACZEP
Spółka z o.o.
zatrudni od zaraz
- spawaczy - lakierników - mistrza
Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak tel. 013 465 60 00 (223)

SPRZEDAM:

- kawalerka 23,32 m² na Posadzie
- mieszkanie bezczynszowe 70 m²
- DO WYNAJĘCIA:** lokal 55 m² przy ul. 3 Maja – czynsz 1000 zł brutto
- VIS-A-VIS NIERUCHOMOŚCI**
Sanok, plac św. Michała 3, tel. 013 464 34 74
www.vis-a-vis.pl

Poszukuję do wynajęcia

lokalu użytkowego
o pow. od 40 do 200 m²,
w centrum miasta, wejście od ulicy
tel. 0601 898 777

**Remonty mieszkań,
malowanie, usługi wod.-kan.**
tel. 0608 520 626

**REMONTY
ADAPTACJA PODDASZY
SUFITY PODWIESZANE**
tel. 0512 820 473

PANEL SIDINGOWY
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

ReBORN NIERUCHOMOŚCI

wycena, kupno, sprzedaż, wynajem
Mienie zabużańskie – wycena
ciekawe oferty sprzedaży
Sanok, ul. Kościuszki 15,
tel. 013-464-17-40 lub 0692 269 343
www.reborn.pl

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

mieszkanie ok. 60 m²
przy ul. Cegielnianej
Kontakt: tel. 0604 973 381

OKNA I DRZWI Z PVC I AL

Producent MULTI

Siedziba - Sanok, ul. II Armii W.P. 40
tel. 013-463-50-44

Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46

Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD

STANLEY
LIBELLA

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
zatrudni pracownika na stanowisko kierownika administracji.
Wymagania: znajomość prawa pracy, znajomość przepisów działalności instytucji samorządowych, znajomość funkcjonowania sieci komputerowych.
CV oraz list motywacyjny proszę składać do 14.07.2006 r. w sekretariacie Biblioteki pok. 30, przy ul. Lenartowicza 2.
Biblioteka zastrzega sobie kontakt z wybranymi osobami.

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony **Wykaz nr 7/06** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 10 lipca do 31 lipca 2006 r.

Campus
ALTI SPORT
ul. LIPIŃSKIEGO 248 tel. 013 464 48 61
BERGSON

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97
OFERUJE
– schody, balustrady, antresole
– podłogi
– domki letniskowe, altanki
– drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
– meble z drewna litego
– meble ogrodowe

•KOMUNIKATY•

Wójt Gminy Bukowsko
informuje,
że w siedzibie Gminy Bukowsko został wywieszony na okres do 21 sierpnia 2006 r. wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Kamienne obszaru 3,26 ha i Płonna obszaru 2,40 ha przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.
Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko, tel. 013-467-40-33 wew. 33 lub 34, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl.

Ośrodek Szkolenia Kierowców „POL-CAR”
Zagórz, budynek dworca kolejowego
organizuje kursy prawa jazdy kat. A B C D CE
Jazda samochodami:
kat. B – opel corsa
kat. C – MAN 12224
kat. CE – MAN 12224 + przyczepa tandem
kat. D – Autosan H9
Plac manewrowy w Zagórz
Zapisy i informacje w biurze ośrodka lub tel. 013 469 66 44, 0601 967 664
Zapraszamy

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO
w Sanoku
prowadzi
Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od 1 czerwca do 8 września 2006 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

ZAKŁAD SZKLARSKI „SANGLAS”
SANOK, UL. BEMA 5
TEL./FAX 013-464-00-04
NAJŁADNIEJSZE DRZWI DREWNIANE RAMY

WYPRZEDAŻ!!! PASMANTERII
nici, zamki, mulina, taśmy do firan, itp.
Sklep „Duet”, ul. Kochanowskiego 25
tel. 0606 989 363, 0509 528 940

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)
1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
8 lipca 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 07.07.2006 r.)
26 sierpnia 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 25.08.2006 r.)
9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 08.09.2006 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, Młodzież, Dorosli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

KM SERWIS Wulkanizacja
Konrad Milczanowski
Oferujemy: Sanok,
• elektromechanika ul. Korczaka 10
• mechanika tel. 013-466-60-25
• części samochodowe kom. 0501 708 520
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

PŁYTKA GRESOWA
30x30 cm mrozoodporna gat. 1
13⁹⁹ m²
RCMB
Rzeszów, ul. Przemysłowa 3
pon-pt 7-21 • sob 7-20 • niedz 10-19
Sanok, ul. Dworcowa 11a
pon-pt 7-20 • sob 7-15 • niedz 10-18

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

RUCKLUCK
Podłogi laminowane i drzwi!
Przebijemy każdą cenę!!!
Sanok, ul. Piastowska 71, tel. 013/ 464 29 05
(czynne: pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00)

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

pożyczka od serca
w godzinę bez poręczyciela wystarczy dowód
już od 350 zł dochodu
dotyczy emerytów i rencistów
SKOK STEFCZYKA
SANOK, ul. 3 Maja 16 (deptak), tel. 013 464 26 90, 013 464 26 91
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl
NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**
☐ kable, przewody ☐ gniazda i wyłączniki
☐ złącza kablowe i licznikowe, odgromówka ☐ telefony, domofony i videodomofony
☐ oprawy oświetleniowe ☐ silniki i osprzęt automatyki
PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy!!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

• PRZETARG •

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1
ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego kat. M - 2 o pow. 34,30 m² (2- pokojowego), położonego na 1 piętrze w budynku przy ul. Langiewicza 5/5 w Sanoku.

Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 58.310 zł (słownie: pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta dziesięć złotych).

Przetarg odbędzie się w **24.07.2006 r. o godz. 11.00** w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 315, 316 (Dział Członkowsko - Mieszkaniowy), piętro III.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, tj. 5.830 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku - pokój 403 (IV piętro) do **24.07.2006 r. do godz. 10.00**.

Osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. do dnia 31.07.2006 r.

Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu.

W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrają przetargu zwrot wadium nastąpi **24.07.2006 r. w kasie SSM po godz. 13.00**.

Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko - Mieszkaniowym pokój 315, 316 - III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KRZYŻÓWKA NR 27

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I - **Nagroda rzeczowa - o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM - Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21;** II - **20 zł (gotówka),** III - **wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia).** Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST FOTO-DOROTA

Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie.

WIERZCHNIE OKRYCIE, ZWYKLE PODBIŁE FUTREM	WZWYŻ ALBO W DAL	KUREK	14	AFIZ	FIZYK AMERYKAŃSKI, LAUREAT NAGRODY NOBELA	IMIE KANCLERZA BISMARCKA	HUKAJĄCY PTAK
RZEMIOSŁO SZKLARZA	PTAK, KTÓREMU ZAWDZIĘCZAMY KOGEL-MOGEL	NAJBARDZIEJ CZYNNI CZŁONKOWIE ORGANIZACJI	ZAROST NA TWARZY	RYNEK W MIEŚCIE STARO-GRECKIM	PÓDMETAL W ARSZENIKU	6, 25	18
ŻYJE W JABŁKU	ŁAJDAK	22	DOZORCA W OBOZIE HITLEROWSKIM	RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI	LOKALIZACJA	WYDANIE OPINII	GŁOS BOCIANA
2	20	PORAŻENIE	MIASTO NA WĘGRZECH	OPAL LŹEJSZY OD WĘGLA	POLSKI GENERAL, WALCZYŁ POD FALAISE	SPIEWAŁ PIOSENKĘ "DZIWIWY JEST TEN ŚWIAT"	13
8	16	5	8	16	5	8	13
CZEŚĆ PRZE WODU PO-KARMOWEGO KRAJAN	24	PROWADZIŁ W TELEWIZJI "SZANSE NA SUKCES"	SLYNNY PIŁKARZ BRAZYLIJSKI, ALE NIE PEŁE	KOLOR W KARTACH	3	11	7
BRAT KAINA	WYSTĄPIENIE PRZECIWKO WŁADZY	PORANNE KROPLE NA ROŚLINACH	GRUBY SZNUR	NIE POWINIEN BYĆ WYSTAWIANY BEZ POKRYCIA	PORA ROKU	7	10
ZWÓD BOKSERSKI	MIASTO NA PAŁUKACH	4	12	PRACOWNIK Drukarni	SLYNNY DAWNIEJ CIEŻAROWIEC AMERYKAŃSKI	9	10
GRUPA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW	4	12	PRACOWNIK Drukarni	SLYNNY DAWNIEJ CIEŻAROWIEC AMERYKAŃSKI	9	10	10

Rozwiązanie krzyżówki nr 25:

I WIERNY PIES UGRYZIE PANA

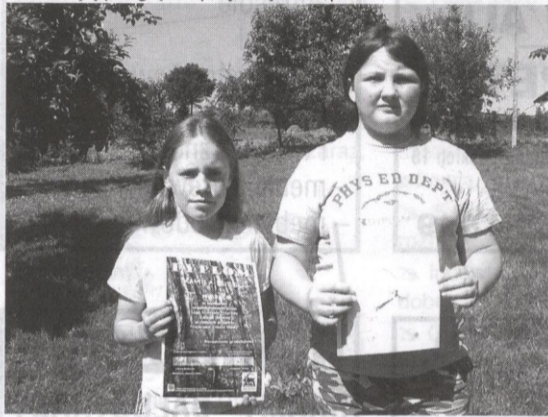
- Władysław Dąbrowski, ul. Kochanowskiego, 2. Michał Czaplą, ul. Okulickiego, 3. Grzegorz Pękoś, ul. Heweliusza.

SZKOLNE KLIMATY

Sukcesy młodych ekologów

Uczniowie znanego i uznanego w kraju Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody im. Włodzimierza Puchalskiego z Zahutynia sięgnęli po kolejne laury ogólnopolskie. Postarały się o nie: Patrycja Józefek i Kamila Zubeł.

Praca plastyczna Patrycji została wyróżniona II miejscem w konkursie ekologicznym Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w Gdańsku „Przyroda wokół nas”. Nagrodą, która sprawiła laureatce ogromną radość, była wysokiej klasy lornetka. Pozwoli jej podglądać przyrodę m.in. ptaki.



Laureatki ogólnopolskich konkursów, od lewej Kamila Zubeł i Patrycja Józefek

Również II miejsce zdobył zielnik Kamili Zubeł, który był pracą w konkursie Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody. Konkurs zorganizowano w ramach projektu „Ochrona źródeł wody”. Jego organizatorzy docenili laureatów, czego dowodem są dwa cyfrowe aparaty fotograficzne, które w nagrodę otrzymali: Kamila oraz jej opiekun Mirosław Kaźmierczak. Z kolei szkołę, którą reprezentowali, uhonorowano bezpłatną pronumeratą pisma „Przyroda polska”. Gratulujemy. Tak trzymać!

emes

Dobiega końca nabór do szkół ponadgimnazjalnych. Dziś upływa termin, w którym absolwenci gimnazjów powinni podjąć ostateczną decyzję o wyborze szkoły.

Nabór na finiszu

W LO od września naukę rozpocznie 240 pierwszoklasistów. Chętnych było znacznie więcej (404). Próg wynosił tu 131 punktów, choć z braku miejsc nie wszyscy, którzy go osiągnęli, zostali przyjęci - decydowały dodatkowe kryteria (oceny z zachowania, sytuacja rodzinna, itp.). Średnia punktowa wśród przyjętych wyniosła 149 pkt., a 90 procent z nich legitymuje się świadectwami z paskiem.

II LO przyjmie 210 uczniów klas pierwszych. Największym wzięciem cieszyła się klasa z rozszerzonym językiem francuskim - aby się do niej dostać, trzeba było mieć co najmniej 129 pkt. Do pozostałych przyjmowano od 114 pkt. Dyrektor Marek Cycoń zadowolony jest z naboru - mimo gorszych wyników z testów średnia punktowa przyjętych okazała się wyższa od ubiegłorocznej.

Z naboru zadowoleni są także dyrektorzy ZS1, ZS2 i ZS3, gdzie przyjętych zostanie odpowiednio 180, 330 i 240 pierwszoklasistów. W „ekonomiku” najwyższy próg musieli pokonać kandydaci do LO i TE (102-103 pkt), nieco mniejszy (87 pkt) - zainteresowani nowym kierunkiem technik logistyki (zarządzanie transportem). Dyrektor Maria Pospolita uważa, że jego absolwenci będą za 4 lata przebojem na rynku pracy.

W „mechaniku” największe wzięcie miała klasa humanistyczna w LO oraz obsługa i naprawa pojazdów samochodowych w T2. Szkoła wzbogaciła się o nową pracownię dla kierunku mechanik pojazdów samochodowych, sfinansowaną ze środków MEN i EFS (200 tys. zł). W ramach kierunku technik mechanik po 5-letniej przerwie uruchomiono ponownie specjalność spawalniczą.

W ZS3 dobrze wypadł nabór do technikum. Najwyższy próg musieli pokonać kandydaci do zawodu technik informatyk (98 pkt). Pozostałych przyjmowano od 70 pkt. Słabszym zainteresowaniem cieszyło się LP (zarządzanie informacją - od 60 pkt).

„Budowlanka” (180 miejsc) zakończyła nabór do Technikum Geodezyjnego (od 75 pkt) oraz ZSZ. Są jeszcze wolne miejsca w LO oraz LP (kształtowanie środowiska).

Nie udało się nam uzyskać informacji o naborze w ZS5.

/k/

Lat w mieście

Wakacyjna laba w pełni. Dla dziatwy, która nie mogąc skorzystać z innych form wypoczynku pozostała w domu, przygotowano atrakcyjne zajęcia we wszystkich sanockich szkołach podstawowych i gimnazjach. Spora ich część została sfinansowana z dotacji Ministerstwa Sportu, pozostałe ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Przez niemal całe wakacje (26 czerwca-29 sierpnia) życiem tętnić będzie SP1, gdzie zaplanowano zajęcia sportowe, teatralne i informatyczne. Nie braknie też gier, zabaw oraz wycieczek. „Dwójka” proponuje (3 lipca-17 sierpnia) rozgrywki sportowe oraz ringo, szczypiorniaka i dwa ognie. SP3 (3-13 i 24-28 lipca) postawiła głównie na rekreację. W programie m.in. zabawy integracyjne, plastyczne i relaksujące, wycieczki, zajęcia wspinaczkowe oraz gry i zabawy nad wodą.

Uczniowie „czwórki” mogą liczyć (3 lipca-25 sierpnia) na różnorodnie zajęcia sportowe, gry i zabawy ruchowe oraz marsze na orientację. W tym samym czasie otwarte będą podwoje SP6, gdzie poza zajęciami sportowymi, plastycznymi i muzycznymi przygotowany zostanie blok imprez krajoznawczych i ekologicznych (wycieczki, zwiedzanie miasta, obserwacje przyrody).

Sporo będzie działać się także w sanockich gimnazjach. „Jedynka” kusi (3 lipca-31 sierpnia) turniejami sportowymi oraz warsztatami rękodzieła i zajęciami teatralnymi. W „dwójce” (4 lipca-23 sierpnia) licznym atrakcjom sportowym - tory przeszkód, turnieje, olimpiada na basenie - towarzyszyć będą gry i zabawy rekreacyjne, zajęcia taneczne, wycieczki oraz ogniska. W G3 (4 lipca-22 sierpnia) bogaty blok imprez sportowych uzupełnią zajęcia wspinaczkowe, treningi karate oraz rajd Szlakiem Ikon. „Czwórka” (3 lipca-24 sierpnia) postawiła przede wszystkim na sport - nie braknie gier zespołowych, tenisa stołowego, badmintonu i innych.

Wszystkie zajęcia odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych. Szczegóły na plakatach wywieszonych w szkołach.

/jot/

Spotkanie po latach

Absolwenci Technikum Mechanicznego, rocznik 1966, spotkali się na zjeździe koleżeńskim z okazji 40-lecia matury. Niektórzy zobaczyli się po raz pierwszy po czterdziestu latach.

Był to trzeci zjazd tego rocznika. Ostatni raz widzieli się dziesięć lat temu z okazji trzydziestolecia matury. W tym roku przybyło 78 osób - z Sanoka, okolic i różnych zakątków Polski. Dwie osoby przyjechały z USA. - To było niezwykle wzruszające spotkanie. Moją koleżanką Stanisławą Koczotą, którą mieszka w Nowym Jorku, zobaczyłem po raz pierwszy od rozdania dyplomów - mówi Tadeusz Kenar, współorganizator zjazdu.



W programie dwudniowego zjazdu znalazła się msza św., spotkanie w murach szkoły, raut w restauracji Sanlux i spotkanie na Białej Górze. Uczestnicy uczcili też pamięć zmarłych profesorów i kolegów. Oczywiście, nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia.

Jerzy Szczudlik dodaje, że szczególnie miłym momentem było spotkanie z profesorami, którzy uczyli ich czterdziści lat temu - Mieczysławem Bodziakiem, cenionym nauczycielem przedmiotów zawodowych i wychowawcą, Julią Prokop, nauczycielką języka polskiego i jej mężem Stanisławem Prokopem, emerytowanym dyrektorem technikum. Absolwenci podkreślali wysoki poziom kształcenia w technikum, co umożliwiło im dobry start w życiu. - Odsiew był taki, że na 46 uczniów rozpoczynających naukę w klasie pierwszej, szkołę ukończyło zaledwie 25 - potwierdza Tadeusz Kenar. Dzięki uprzej-

mości obecnego gospodarza placówki Mariana Kuzickiego absolwenci mogli zwiedzić budynek dawnego technikum, przemianowanego kilka lat temu na Zespół Szkół nr 2, a przez sanoczan wicząc nazywanego „mechanikiem”.

Drugi dzień zjazdu miał charakter mniej oficjalny. Uczestnicy spotkali się w plenerze, na Białej Górze. Zabawa, której sprzyjała piękna pogoda, trwała do późnych godzin wieczornych. Wszyscy obiecywali sobie, że spotkają się za rok na uroczystym zjeździe z okazji 60-lecia istnienia szkoły.

(2)

SIATKÓWKA

W minioną sobotę na boiskach plażowych MOSiR-u zostały rozegrane Eliminacje Ligi Karpackiej 2006. Impreza wyłoniła drużynę męską i miks, które będą reprezentowały nasze miasto w międzynarodowym turnieju.

Faworycy nie zawiedli

Do eliminacji zgłosiło się 12 drużyn (10 męskich i dwa miksty). Zwycięzili faworycy – ubiegłorocznymi wicemistrzowie Ligi: Adam Dmitrzak, Bartosz Serwatko oraz Zbigniew Paszta (na zdjęciu), którzy pokonali w finale 2-0 Marcina Zapalę i Sebastiana Wasylikę. Trzecie miejsce wywalczyli Kamil Kocur i Jakub Jaros, którzy w małym finale pokonali Karolinę Rojek i Jakuba Stefanowskiego.

Awans do Ligi Karpackiej (biorą w niej udział reprezentacje Sanoka, Ustrzyk Dolnych, Sambora i Humennego) uzyskali zwycięzcy eliminacji (jako drużyna męska) oraz najlepszy mikst (Rojek i Stefanowska).



Pierwszy turniej w najbliższą sobotę w Ustrzykach Dolnych o godzinie 11.00 na basenie „Nowa Fala”.

Zakończenie sezonu w Sanoczance

Nagrody, zabawa i grill

Piknik z konkursami, jak przed rokiem zorganizowany na klubowych obiektach, zgromadził około 70 osób.



W części oficjalnej przypomniano sukcesy siatkarek Sanoczanki PBS Bank, dziękowano władzom i sponsorom, wręczano nagrody i dyplomy. Wyróżnienie za najbardziej systematyczną pracę otrzymała młodziczka Katarzyna Adamska, która opuściła tylko 6 z ponad 150 treningów. Indywidualne nagrody na zakończenie gry w kategoriach młodzieżowych otrzymały: Agnieszka Latoś, Karolina Rojek, Anna Szymid i Katarzyna Potok. Później był piknik z grochówką, grillem i konkursami. W turnieju strzelania z wiatrówek zwycięstwa odnieśli: panie – Maria Rojek (mama Karoliny), juniorki – Justyna Haduch, młodziczki – Edyta Florczak, panowie – Grzegorz Kornecki (dyrektor G4). Młodziczki miały też konkurs zagrywek, w którym najlepsza okazała się Monika Radwańska.

Ryszard Karaczkowski, trener Sanoczanki: – Impreza na zakończenie sezonu to tradycyjnie ostatnie spotkanie przed wakacjami. Dla dziewcząt jest to forma podziękowania za cały rok pracy, a dla rodziców, działaczy i sympatyków okazja do spotkania i rozmów – nie tylko o siatkówce.



Do boju, do boju, do boju oldboje!

Wystartowała Powiatowa Liga Oldboyów. W nieco skromniejszym niż w latach poprzednich, bo 3-zespołowym składzie. Gospodarzem pierwszego, niedzielnego turnieju były Markowce, a wszystkie mecze zakończyły się remisem. Wskazywało to na wybitnie przyjacielską atmosferę. Tymczasem dwóch piłkarzy wyładowało na oddziale urazowym w sanockim szpitalu. Z nogą w gipsie opuścili go: poseł Marian Daszyk (Strachocina) i Stanisław Miedziuch (Markowce).

Jest to trzecia edycja Powiatowej Ligi Oldboyów. Jej organizatorem jest Powiatowe Zrzeszenie LZS w Sanoku, a wspierają: poseł Marian Daszyk, wielki miłośnik sportu i Starostwo.

Na boisku Markowce zremisowały bezbramkowo z Beskiem, a Strachocina z Markowcami. W trzecim meczu padły wreszcie pierwsze bramki. Besko zremisowało ze Strachociną 1-1. Gole strzelali: Marek Krzywiecki i Arkadiusz Nycz (z rz. karnego).

Dziś przedstawiamy skład gospodarzy I turnieju – drużynę z Markowiec; w bramce Krzysztof Skoczółek, w obronie: Janusz Szumski, Krzysztof Piotrowski, Jacek Gliściak i Krzysztof Słysz. W pomocy: Stanisław Miedziuch, Leszek Ciepły, Marian Adamiak, Ryszard Adamiak. I w ataku: Maciej Kosar, Andrzej Siwik. W rezerwie: Michał Szymko, Marek Izdebski, Krzysztof Ziembicki, Jan Czerkies, Tadeusz Kosar, Jacek Sierota i Bogdan Ślusarz.

Kolejny, drugi turniej z udziałem tej trójki rozegrany zostanie 30 lipca, zaś trzeci, rozstrzygający – 6 sierpnia. Jedno jest pocieszające: wszystkie zespoły znajdują się na pudle!

HOKEJ

Zawodnicy będą testowani

Podopieczni Andrzeja Słowakiewicza w przyszłym tygodniu zakończą pierwszą część cyklu przygotowawczego do nowego sezonu. Etap, który zakładał w głównej mierze budowę siły i wytrzymałości zakończy się testami zawodników.

Nasi hokeiści rozpoczęli przygotowania letnie dokładnie 22 maja. Po ośmiu tygodniach zajęć na siłowni, basenie, sali gimnastycznej oraz „w terenie” przyszedł czas na pierwszy sprawdzian dla zawodników. – W przyszłym tygodniu przeprowadzimy testy, które pokażą, kto ma zaległości w przygotowaniu letnim. Od ich wyników będą zależały korekty treningowe dla poszczególnych osób – mówi trener Słowakiewicz.

Wysoka frekwencja

Jak do tej pory treningi odbywały się dwa razy dziennie. W porannych zajęciach mogli uczestniczyć hokeiści, którzy nie pracują zawodowo. – Ich frekwencja była praktycznie stuprocentowa. Z zawodnikami, którzy muszą dzielić obowiązki zawodowe z treningami również nie było większych problemów jeśli chodzi o obecność na popołudniowych zajęciach – informuje szkoleniowiec KH.

Wolne... ale nie dla wszystkich

Po ośmiu tygodniach pracy i wysiłku zawodnicy dostaną dziewięć dni wolnego. Nie dla wszystkich jednak początek lipca będzie okresem wypoczynku. – Wszystkie będzie uzależniamy od testów. Zawodnicy, którzy ich nie zaliczą, dostaną indywi-



W zajęciach z trenerem Słowakiewiczem uczestniczy ponad 20 osób (również zawodnicy juniorów i juniorów młodszych). Nie wszyscy jednak znajdują się w grupie, która będzie reprezentowała naszą drużynę w ekstraklidze

dualny program i nadal będą musieli pracować. Oprócz dobrego przygotowania kondycyjnego chodzi nam również o sprawdzenie własnego charakteru i zaangażowania się w pracę – tłumaczy Słowakiewicz.

Łódź jeszcze w lipcu

Pod koniec tego miesiąca hokeiści będą mieli możliwość treningu na lodzie. Przed pucharowymi pojedynkami z GKS-em Tychy (11 i 13 sierpnia) KH planuje rozegrać dwa sparingi z I-ligowymi drużynami ligi słowackiej.

Wzmocnienia...?

Włodarze KH wraz ze sztabem szkoleniowym nie ukrywają, że w nadchodzą-

cym sezonie drużyna będzie złożona głównie z wychowanków. W sierpniu w Sanoku mają się jednak pojawić dwaj ukraińscy zawodnicy: Rostislav Saglo (występował w sezonie 2004/05 w barwach KH) oraz Konstantin Ryabenko (grał w Sanoku w ubiegłym sezonie). – Nikogo nie skreślałam, każdy kto chce, może się pokazać. Później w zależności od sytuacji finansowej będzie można podjąć konkretne decyzje. Zawodnik zagraniczny musi prezentować poziom dużo wyższy niż nasi krajowi. Jeśli byłoby inaczej, nie ma sensu sięgać po wzmocnienia za granicą – zakończył sanocki szkoleniowiec.

Bartosz Wiśniewski

Marcin – zostań w Sanoku!

Takie zdanie jest bardzo często wypowiedziane przez sympatyków hokeja w Sanoku, którzy bacznie obserwują treningi zespołu. 33-letni Marcin Ćwikła (na zdjęciu), wychowanek sanockiej drużyny, przez ostatnie trzy sezony reprezentował barwy Podhala Nowy Targ (zdobył łącznie 37 bramek – w lidze i Interlidze). Przed występami w popularnych „Szarotkach” grał w GKS-ie Tychy (sezon 2001/02 – 7 bramek) oraz KTH Krynica (sezon 2002/03 – 9 bramek). Po raz ostatni jeszcze w barwach SKH sanockiej publiczności zaprezentował się w sezonie 2000/2001 (później zespół spadł do I ligi). Teraz, kiedy do TKH Toruń odeszli Maciej Radwański oraz Wojciech Milan, Ćwikła byłby z pewnością jednym z filarów „młodego” zespołu, a swoim doświadczeniem mógłby pomóc zdobywać cenne punkty w meczach Polskiej Ligi Hokejowej. (bw)



Zmiany w terminarzu

W związku z planowaną transmisją telewizyjną inauguracji Polskiej Ligi Hokejowej, drużyny ekstraklidowe swoje pierwsze pojedynki rozegrają 7, a nie jak początkowo podawano 8 września.

Swoją pierwszą mecz KH rozegra więc na wyjeździe z GKS-em Tychy w czwartek 7 września. Drugą kolejkę spotkań sanoczanie rozegrają zgodnie z planem – 10 września. Sanocki zespół zainauguruje wówczas rozgrywki ligowe na własnym lodowisku z Wojasem Podhale Nowy Targ. Nie wszystkie pojedynki tej kolejki zostaną rozegrane w terminie. „Ze względu na transmisję w TVP mecz MKS Cracovia – GKS Tychy zostaje przelożony na dzień 9.09.2006 r.” – czytamy na oficjalnej stronie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie www.pzh.org.pl (bw)

Automobilizm

Pech z głowicą

Piotr Oczkowicz był naszym jedynym reprezentantem na XXXII Bieszczadzki Wyścig Górskim, rozegranym między Wujkiem a Tyrawą Wołoską. Znacznie liczniej przybyli za to sanoccy kibice, jak zwykle żywo dopingujący kierowców.

W inauguracyjnej imprezie Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski wystartowało ponad 30 zawodników z kilkunastu klubów. Kibice nie mogli narzekać na brak wrażeń, szczególnie podobobała się jazda najlepszego w obydwu eliminacjach Mariusza Steca z Automobilklubu Orskiego. W najszybszej z czterech prób zawodnik jadący mitsubishi lancer EVO 6 pokonał około 5-kilometrową trasę w czasie 155,072 sekundy, mając ok. 2 sekundy przewagi nad rywalem.



Kierujący fiatem cinquecento Oczkowicz (na zdjęciu wyżej) pierwszego dnia zajął 21. miejsce generalnie, uzyskując łączny czas dwóch przejazdów 442,108 sek. Niestety, jego auto musiało mocno dostać w kość, bo gdy wracał do domu, nastąpiła awaria głowicy i następnego dnia nie pojawił się już na starcie. – Próbowałem coś zrobić, jeszcze w nocy dzwoniłem po znajomych, szukając części, ale nie udało się. Szkoda, bo w pierwszej eliminacji poszło mi w miarę dobrze – powiedział zawodnik Sanockiego Klubu Rajdowego. (bb)

Sprostowanie

W zamieszczonych przed tygodniem informacji o starcie dziewcząt z SP4 w czwórbójowych Mistrzostwach Polski wkrały się dwa błędy. Otóż kontuzji przed zawodami doznała Anita Maciejowska, a rzut piłeczką palantową na odległość 52,5 metra dała 4. miejsce Oldze Osekwskiej.

Za pomyłkę przepraszam.
Bartosz Błażewicz

FUTBOL

Piłkarze dostarczają nam radości

Myślą, że pertraktują z LZS-em ...

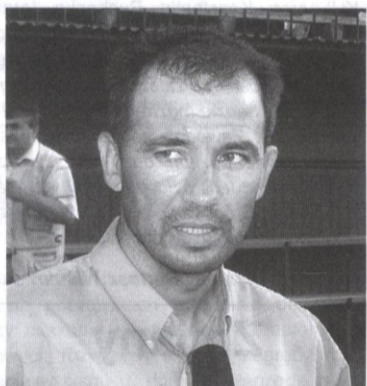
Rozmowa z JÓZEFEM KONIECZNYM, prezesem MKS SANOK

* Czy dobre wyniki piłkarzy to zaplanowany prezent na przypadający w tym roku jubileusz 60-lecia klubu?

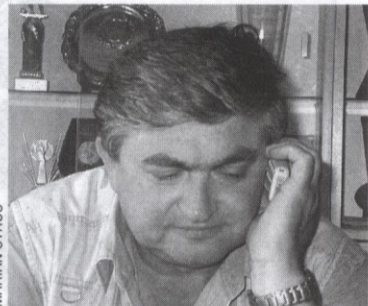
– Trudno jest planować zwycięstwa pod jubileusz, niemniej miło jest świętować w atmosferze zadowolenia z dobrych występów i osiągnięć.

* Które z nich uważa pan za najcenniejsze?

– Trudno wartościować, ale uważam, że dobre występy w III lidze, w której występowałyśmy w roli beniaminka, dają największą radość. Z czołowymi drużynami, łącznie z tymi, które sięgnęły po awans do II ligi, toczyliśmy emocjonujące, wyrównane pojedynki, co najlepiej świadczy o naszym potencjale i atmosferze panującej w klubie. Potwierdził to udany występ w Pucharze Polski, a zwłaszcza świetnym, zwycięskim meczem ze Stalą Rzeszów. Jak tu się nie cieszyć?



MARIAN STRUS



Telefon prezesa Stali J. Koniecznego jest ostatnio gorący. Jak nie Groclin, to Cracovia, a tematem rozmów są przymiarki I-ligowców do kupna sanockich piłkarzy. I sam prezes nie miałby nic przeciwko transferom, gdyby oferowane kwoty były satysfakcjonujące.

gować o aktualne możliwości finansowe i organizacyjne. Ostatecznie jednak znaleźliśmy kompromis. Będzie to walka o jak najwyższą pozycję w III lidze. Wyższą niż ta, którą osiągnęliśmy w pierwszym sezonie gry w III lidze.

* Zostaje trener, a zawodnicy?

– Do niedawna była sprawa transferu Dawida Pietrzkiwicza do Groclinu, gdzie miałby być trzecim bramkarzem. Wyceniliśmy jego wartość transferową i wszystko uciхло. Drugim zawodnikiem, który był testowany przez inny I-ligowy klub, jest Damian Niemczyk. Chce go mieć Cracovia, jednak finansowe rozbieżności między nami są bardzo duże, co nie rokuje kompromisu.

* Może wasze żądania są zbyt wygórowane?

– Nie. To raczej ich oferty są nie do przyjęcia, gdyż oscylują wokół stawek stosowanych na boiskach LZS-owskich. Mimo wszystko cenimy się znacznie wyżej i nie

zamierzamy komuś robić prezentów.

* A co z waszymi zakupami? Podobno rozglądacie się za dobrym napastnikiem ...

– Owszem. Z trzema potencjalnymi kandydatami jesteśmy już po słowie i będziemy kontynuować rozpoczęte pertraktacje.

* Czy to wszystkie przewidziane zmiany?

– To będzie jeszcze zależało od finału rozmów odnośnie Dawida Pietrzkiwicza i Damiana Niemczyka. Ale generalnie tak. Chcę tu tylko dodać, że do szerokiej kadry wprowadzimy jeszcze 4-5 naszych młodych, utalentowanych piłkarzy.

* Powszechnie mówi się, że Stal Sanok to klub stabilny, dobrze zorganizowany. Co wam brakuje, aby stać się klubem w pełni profesjonalnym?

– My działamy w strukturze stowarzyszenia. Tymczasem klub profesjonalny winien przybrać formułę sportowej spółki akcyjnej i do niej trzeba by dążyć. Ale na to potrzebne są pieniądze, których nie mamy. Poza tym profesjonalny klub musi dysponować bazą w postaci kilku świetnych boisk treningowych oraz bazą do odnowy biologicznej. Nie mamy ani jednego, ani drugiego.

* Czego kibice Stali mogą oczekiwać w związku z przypadającym na ten rok jubileuszem 60-lecia klubu?

– Przymierzamy się do zorganizowania w dniach 22-23 lipca turnieju piłkarskiego z udziałem naszego zespołu. Wyjdziemy z inicjatywą, aby jednym z jego uczestników była drużyna, która będzie naszym kolejnym rywalem w rozgrywkach o Puchar Polski. Mecz z nią mógłby być właśnie meczem pucharowym, co na pewno dodałoby blasku imprezie. A z oficjalnymi uroczystościami jubileuszowymi poczekamy do jesieni. **Marian Strus**

Od czasu kiedy piłkarze Stali zaczęli dobrze grać, trener Ryszard Federkiewicz stał się zdecydowanie mniej impulsywny. A może to narodziny córki tak go uspokoiły?

* ... Zwłaszcza, że awans do klasy okręgowej wywalczył II zespół Stali, a juniorzy sięgnęli po tytuł wice-mistrzowski ...

– Każde z tych osiągnięć ma swoją wartość i potrafimy je docenić.

* Jak pan ocenia pracę trenera Ryszarda Federkiewicza?

– Bardzo pozytywnie. Potwierdzają to wyniki, a także jego dobry kontakt z zawodnikami. Potrafił wprowadzić atmosferę przyjaźni, a także wszczepić w nich dyscyplinę i zaangażowanie na boisku. O dobrym przygotowaniu nie wspomnę. Liga się skończyła, a my nadal potrafimy rozgrywać świetne mecze. W końcówkach, gdy rywale padają już na twarz, my zdobywamy bramki. To są mocne argumenty.

* Rozumiem, że Ryszard Federkiewicz będzie nadal kuł sanocką Stal ...

– Sądzę, że tak. Jeśli się w czymś różniemy z trenerem, to tylko w określeniu celów na przyszły sezon. On chciałby zawiesić poprzeczkę bardzo wysoko, ja natomiast sportowe ambicje muszę kory-



To był dobry sezon dla Damiana Niemczyka i Marka Węgrzyna (oba na zdjęciu), pierwszym zainteresowała się I-ligowa Cracovia, drugi, będąc kapitanem, ani myśli opuszczać flagowego okrętu ms Stal.

Sanok na wrotkach

Wrotki podbiły świat. Czy podbiją Sanok? Organizowany kilkakrotnie wrotkarski „Puchar Sanoka” bardzo przybliżył do nas tę dyscyplinę sportu. Kilkugodzinne ściganie się ulicami miasta za każdym razem gromadzi wzdłuż trasy tłumy widzów. Po każdych takich zawodach dzieci chętnie wkładają wrotki na nogi, próbując naśladować mistrzów.



Wrotkarskie szaleństwo ogarnia Sanok raz w roku przy okazji ogólnopolskiej imprezy „Pucharu Polski”. Czy sprawi ona, że wrotkarstwo stanie się kolejną sanocką dyscypliną? Zdecydowanie jesteśmy „za”

Nie mam wątpliwości, że inicjatywa zorganizowania sekcji wrotkarskiej spotkałaby się z entuzjazmem młodzieży. Czy ktoś ją podejmie? Najwięcej nadziei w tym względzie ulokować można w „Górniku”, którego działacze i szkoleniowcy mają w sobie bakcylię robienia czegoś więcej niż wypada. Poza tym wrotki są znakomitym wypełnieniem treningu łyżwiarzy szybkich, co dodatkowo winno zachęcać górników do rozwoju wrotkarstwa. Ich partnerem z pewnością byłby MOSiR. Dysponuje nie tylko bazą treningową, ale również zgłasza ambicje wspierania dyscyplin, które mogą przybrać charakter dość masowy. I wreszcie jeszcze jeden partner, który może stać się pierwszoplanowym. Są to Uczniowskie Kluby Sportowe. Jak wspaniałą robotę potrafią robić UKS-y, można było przekonać się właśnie na ostatnim „Pucharze Sanoka – ROLKI 2006”. UKS-y z Tomaszowa Mazowieckiego i Lubelskiego robiły furorę w młodszych kategoriach. Ich zawodnicy niszczyli rywali, zajmując niemal wszystkie miejsca na podium i kilka obok niego. Dwu i trzy-letnia, prowadzona na serio i z sercem, praca szkoleniowa święciła triumfy. Ręce składały się do okłasków, gdy patrzyło się, jak maluchy z obydwu Tomaszowów śmigają na wrotkach po sanockich ulicach. Ich rówieśnicy z grodu Grzegorza, poza kilkoma wyjątkami, szeroko otwierali oczy.

Przed dwoma laty Sanok odwiedził prezes Polskiego Związku Wrotkarstwa

Andrzej Byk. Przyjechał namawiać sanoczan do budowy wewnątrz toru łyżwiarskiego profesjonalnego toru wrotkarskiego. Widział w naszym mieście potencjalnego kandydata do miana stolicy polskiego wrotkarstwa. Obiecował dużą pomoc w dostawach sprzętu dla działających tu sekcji. Przekonywał, że pół Europy siedziałoby na Błoniach, trenując na sanockim torze oraz uczestnicząc w zawodach międzynarodowej rangi. Wszyscy byli „za”, ale w tym czasie cała para i pieniądze szły w modernizację toru łyżwiarskiego i budowę hali widowiskowo-sportowej. Może gdyby już wtedy działało kilka UKS-ów prowadzących sekcje wrotkarskie, gdyby na ulicach więcej dzieci jeździło na rolkach, decyzja byłaby inna. Ale tak nie było. Zupełnie nie czuło się wrotkarskiego klimatu.

Dziś warto wrócić do tematu, jako że nic nie jest jeszcze stracone. Wnętrze toru łyżwiarskiego cały czas czeka na sensowne wypełnienie. Pomysł ulokowania w nim toru wrotkarskiego wydaje się być rewelacyjny. Może więc warto doprowadzić do wrotkarskiego zawrotu głowy i podjąć kolejne wyzwania. Ostatnie sportowe inwestycje na Błoniach dowodzą, że potrafimy to robić. Awangardą prowadzącą do zwycięskiej batalii winny być liczne i mocne sekcje wrotkarskie. To one najszybciej doprowadzą do rewolucji, w której Sanok stanie na wrotkach, a tym samym na nogach. **Marian Strus**

Kolarstwo

Ósmy na mecie, siódmy w generalce

Marcin Karczyński zakończył zmagania w zawodach z cyklu Skoda Auto Grand Prix MTB 2006. W ostatnim wyścigu w Szczawnicy Zdroju zawodnik grupy Wilier-Atala-Optex uplasował się na ósmej pozycji.

– Nie jestem zadowolony z wyścigu, gdyż przez sześć rund byłem na czele stawki. Później złapały mnie skurcze i o dobrym rezultacie musiałem zapomnieć – komentował Karczyński, który ostatecznie na mecie uzyskał czas 2:12:38. Zawody wygrał ukraińiec Sergiy Rysenko, wyprzedzając Karczyńskiego o niespełna osiem minut. Na podium zawodów nie znalazł się żaden Polak – najbliższe tego wyczynu był Dariusz Batek z grupy Lotto (4. pozycja). W klasyfikacji generalnej cyklu Skoda Auto Grand Prix MTB 2006 Karczyński zajął ostatecznie 7. miejsce – wygrał klubowy partner Karczyńskiego, Marek Galiński. – Skoda ostatniego wyścigu w Szczawnicy Zdroju. Cieszę się jednak, że forma przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy idzie w górę – mówił zawodnik. (bw)



Marcin Karczyński pod koniec lipca będzie walczył o jak najlepsze miejsce w ME, które odbędą się we Włoszech.

Mistrzostwa Świata w terminach

Sanok będzie gospodarzem hokejowych Mistrzostw Świata do lat 18 Dwyżji I, grupy B. Odbędą się one w dniach 4-10 kwietnia 2007, a uczestniczyć w nich będą narodowe reprezentacje: Wielkiej Brytanii, Danii, Japonii, Norwegii, Ukrainy i Polski.

Organizatorzy rozlosowali już pary, które zmierzą się w poszczególnych meczach. W pierwszym dniu (4 kwietnia) w inauguracyjnym meczu Ukraina zagra z Japonią (godz. 13), potem odbędzie się mecz W. Brytania – Norwegia (16.30) a na zakończenie Polska zmierzy się z Danią (20). W kolejnych dniach rywalami naszej reprezentacji będą: Norwegia (5 kwietnia, godz. 20), Wielka Brytania (7.04, godz. 16.30), Ukraina (9.04, godz. 16.30) i Japonia (10.04). **emes**

HALO MUNDIAL
w Radio Bieszczady

- ciekawostki i plotki
- specjalni goście typujący wyniki
- informacje gdzie można pooglądać mecze

HALO MUNDIAL

Wytypuj swój wynik meczu. Wygraj nagrody.
Wyślij sms o treści: RB mundial oraz para meczowa i wynik
na numer 7037 (koszt: 61 gr - 50 gr + 22% VAT)

codziennie: 11:30, 14:30, 17:30, 20:30

Rzeszów 99.4 FM, Podkarpackie 104.9 FM, Podkarpackie 89.5 FM, Bieszczady 106.5 FM



PROFI - SPORT

sponsor programu: hurtownia sportowa
www.profi-sport.lzszanok.pl